

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

8 IX 1996

Nr 30 (1744) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

WRZESIEŃ 1939



O świcie 1 września 1939 roku rozpoczęła się wojna obronna narodu polskiego.

Armie hitlerowskie zaatakowały Polskę na lądzie, morzu i w powietrzu. Układ granic oraz stosunek sił i wyposażenia po obu walczących stronach dawał armii niemieckiej miażdżącą przewagę, która skierowała 85 procent swych wojsk przeciwko armii polskiej. Niemcy mieli ponadto zdecydowaną przewagę wyjściowego położenia strategicznego. Polski "Ordre de bataille" zakładał ugrupowania kordonowe, rozproszenie sił wzdłuż linii obronnej biegnącej przez Karpaty do granic Śląska, następnie do Bydgoszczy, po czym na północy wzdłuż Wisły,

Narwii i Biebrzy do Augustowa. Na skutek tego wojska polskie zostały rozrzucone na froncie długości 1500 km - tak, że na jedną dywizję piechoty przypadało kilkadziesiąt kilometrów. Pierwsze dni wojny wykazały olbrzymią niemiecką przewagę ogniową, a nade wszystko manewrową. Świat po raz pierwszy usłyszał o "Blitzkriegu" - szybkich, zmasowanych uderzeniach broni pancernej pod osłoną potężnego lotnictwa. W uderzeniu na Polskę wzięło udział 14 dywizji pancernych, lekkich i zmotoryzowanych liczących 2500 czołgów.

CIĄG DAJSZY NA STR. 7

W NUMERZE M. IN.:

- **WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI**
KAROLA BADZIĄKA
(str. 2)
- **FAKTY * FAKTY * FAKTY**
(str. 4)
- **PRZED PODRÓŻĄ OJCA ŚW.
DO FRANCJI (część II)**
KS. WACŁAW SZUBERT
(str. 5)
- **WOJCIECH GÓRSKI
I JEGO SZKOŁA**
ANDRZEJ PŁASZCZAN
(str. 6)
- **121 PIELGRZYMKA
NARODOWA DO LOURDES**
KS. JAN GUZIKOWSKI TChR.
(str. 8)
- **ZAPOMNIANI POLACY**
BOHDAN USOWICZ
(str. 9)
- **KAPITALIZM PO PRL-owsku**
FELIETON JERZEGO KLECHTY
(str. 10)
- **KRONIKA POLONIJNA**
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO
(str. 11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**
ZŁOT POLONIJNY - VAUDRICOURT⁹⁶;
KURS RELIGIJNY - LORETO;
APEL;
(str. 12, 13)
- **FLĄDRA PO POLSKU**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str. 16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**
STOWARZYSZENIE PONT NEUF
(str. 16)

PROGRAM TV POLONIA

9 - 22.09

Z KRAJU



■ *Tzw. Reforma Centrum, która ma zmienić liczbę i kompetencje ministerstw, stała się przedmiotem kolejnych sporów wewnątrz rządzącej koalicji SLD-PSL o obsadę "stołków". Wśród nowo tworzonej gabinetów już 1 października ma powstać m.in. Ministerstwo Skarbu Państwa, Komitet Integracji Europejskiej i Urząd Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.*

■ *Prymas Polski kardynał Józef Glemp w homilii wygłoszonej na Jasnej Górze 15 sierpnia stwierdził m.in., że dokonano się nie wyważone przejście z komunizmu w liberalizm. Żyjemy w systemie przejściowym - postkomunizmie. Odrodzenie wymaga zerwania ze złymi strukturami. Zbrodnie w Polsce Ludowej, wobec państwa i narodu nie mogą doczekać się sprawiedliwości. Nikt nawet nie prosi o przebaczenie. "Nowoczesność" to kumoterstwo np. w środkach masowego przekazu. Prymas zwrócił uwagę na zbyt słaby głos laikatu.*

■ *Prezydent A. Kwaśniewski, przemawiając 15 sierpnia na uroczystościach państwowych, mówił o Bitwie Warszawskiej bez wymieniania nazwy przeciwnika Polaków z 1920 r. Z przemówienia można się było dowiedzieć, że prezydent posiada "spójny, realistyczny i długofalowy plan" modernizacji wojska i podziela prezydencką troskę o "wysoko kwalifikowanych specjalistów wojskowych".*

W rocznicę Cudu nad Wisłą osobne uroczystości patriotyczno-religijne zorganizowała opozycja, osobno PSL, które odłoniło w Radzyminie pomnik ówczesnego premiera W. Witosa.

■ *Sąd we Włocławku wystawił "list żelazny" bokserowi zawodowemu A. Gołocie, który mieszka od 6 lat w USA; Gołota uciekł za Ocean po pobiciu klienta w restauracji. W lipcu br. bokser spotkał się z A. Kwaśniewskim, który obiecał mu pomoc.*

■ *Minister Finansów G. Kołodko zmienił prezesa firmy ubezpieczeniowej PZU. Nowym prezesem został dotychczasowy doradca ministra. "Złośliwi" mówią o potrzebie znalezienia źródeł finansowania SdRP przed zbliżającymi się wyborami.*

■ *25% tegorocznych maturzystów chciałoby wyemigrować z Polski. Najchętniej wybrali-by Stany Zjednoczone.*

■ *W Terespolu doszło do strzelaniny pomiędzy firmami ochroniarskimi. 2 osoby zostały ranne. Firmy wspomagały "dorabiający na boku" policjanci z Warszawy. Sprawę firm ochroniarskich i licencji zajął się rząd. Agencje tego typu zatrudniają około 200 tys. osób, często byłych funkcjonariuszy SB i emerytowanych milicjantów.*

WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Jakże niewdzięczna i krótkotrwała jest pamięć naszych rodaków. Jeszcze parę lat temu Okrągły Stół był meblem, którym cały świat się zachwycał, a w Polsce traktowano go niczym Pomnik Zwycięstwa. Dziś lider ROP-u Jan Olszewski podirytowany tym, że Akcja Wyborcza "Solidarność" uzyskuje coraz wyższe notowania w opinii publicznej, napada na Wałęsę, Geremka, Mazowieckiego, nazywając ich "samozwańcami" przywódcami "Solidarności", którzy w czasie okrągłostołowych negocjacji, poszli na zbyt daleko idące koncesje. Sugeruje, że obiecali oni Jaruzelskiemu i Kiszczakowi bezkarność za wprowadzenie stanu wojennego.

Oczywiście przywódcy partyni peerelu, przekazując w sposób pokojowy władzę przywódcom "Solidarności", podejmowali poważne ryzyko i mogli się spodziewać jakiegoś glejtu, ale wyłącznie w postaci wielkoduszości ze strony zwycięzców. Mecenasa J. Olszewskiego grał przy tym historycznym stole trzeciorzędna rolę i tylko dlatego może się teraz ubierać w szaty Katona. Jest to zresztą człek zacny, ale zachowuje się jak pani Gronkiewicz-Waltz w trakcie wyborów prezydenckich. Niewiasta ta, oszołomiona w pewnym momencie zaskakującym ją wzrostem własnej popularności, poczęła znieważać swych konkurentów, a szczególnie Wałęsę, któremu zawdzięczała więcej niż dużo. Rozgłos Olszewskiego, podobnie jak całego ugrupowania, jest dość kruchy i może spotkać go podobny los, co ową czcigodną damę. Twórcy Akcji Wyborczej "S" uczynili prawie wszystko, aby wspólnie z ROP-em przystąpić do wyborów, gdyż leży to w interesie obu ugrupowań, jako że nasza ordynacja wyraźnie premiuje zwycięzców. O interesie Polski przez wrodzoną subtelność nie wspominam. Jak dotąd wyciągniętą rękę Krzaklewskiego Olszewski odrzucił, nie grzesząc przy tym elegancją. Chwilami ten znakomity stołeczny obrońca zachowuje się jak prowincjonalny kauzyperda. Nie przystoi to liderowi partii, nawet w treści socjalistycznej, a tylko w formie narodowej.

Liderzy ROP przyczyn klęski obozu "solidarnościowego" upatrują w tym, że rządy Mazowieckiego, Bieleckiego i Suchockiej zbyt łagodnie traktowały komunistów, choć z drugiej strony ci sami ludzie twierdzą, iż od roku 1960, to już nie byli ideowi komuniści, lecz oportuniści, karierowicze i koniunkturaliści. Z tym ostatnim przekonaniem się zgadzam, albowiem już w styczniu 1992 roku pisałem, przepraszam, że cytuję samego siebie: "Radzę na nich uważać, gdyż nie

ma nic niebezpieczniejszego od ludzi, którzy stracili ideały, a pożądamy tylko samej władzy".

Nie zgadzam się natomiast, że zbyt miłośni, dobrotliwi i wyrozumiali stosunek do byłych właścicieli Polski Ludowej, którzy po krótkiej przerwie zostali właścicielami III Rzeczypospolitej, był błędem. Przecież to, co się w owym czasie działo w Polsce, było bacznie obserwowane przez nomenklaturę i aktyw partyjny bratnich krajów. Fakt, że z żadnego czerwonego nie utoczono u nas ani jednej kropli krwi, spowodował "aksamitną rewolucję" w całym obozie. Z wyjątkiem Rumunii, gdzie krwiożerczy tyran, zwany skromnie Jutrzenką Karpat zapłacił życiem za swe okrutne praktyki. Pokojowy rozpad obozu socjalistycznego jest zasługą Polaków. Może nie wszystkich, ale tych dziesięciu milionów członków "Solidarności" na pewno. I ich przywódców. Pokazaliśmy światu, a szczególnie sąsiadom, że można przejąć władzę w swe ręce, a jednak nie znęcać się nad tymi, którzy ją oddali. Przekonaliśmy średnie elity partyjne i wojskowe demoludów, że nie muszą się lękać tej z pozoru niebezpiecznej operacji. Proszę sobie przypomnieć nagłówki prasy światowej z tamtego okresu. Świat był pełen podziwu i uznania dla mądrości i wspaniałomyślności naszej nacji. Ku zdumieniu całej ludzkości odkryliśmy pokojowy sposób przejścia od socjalizmu do kapitalizmu. Przedtem nikt w to nie wierzył, zwłaszcza komuniści, że władzę raz zdobytą można dobrowolnie oddać. A oddali. I to bez paniki. Dzięki nam glob ziemski przestał się tak intensywnie zbroić, a kilkanaście narodów odzyskało niepodległość, zaś wiele fabryk broni i amunicji, nawet w byłym Związku Radzieckim, przerzuciło się na produkcję cywilną. To właśnie dzięki "Solidarności" sytuacja na wszystkich kontynentach, Australii nie wyłączając, radykalnie się zmieniła. A ponieważ świat nie mógł za te zasługi uhonorować Noblem wszystkich Polaków, gdyż technicznie jest to dość skomplikowane, przekazał ją nam za pośrednictwem Lecha Wałęsy. Tak więc każdy z nas, ma prawo czuć się pokojowym noblistą, z wyjątkiem tego emigranta, który kilkanaście lat temu wyjechał na stałe do Niemiec, a dziś pisze do jednego z krajowych tygodników: "Takiego durnia jak Wałęsa to trzeba ze świecą szukać. To przecież nikt inny, jak on i "Solidarność" zrujnowali Polskę". Jak uczciwy człowiek może w ten sposób myśleć, a kulturalny tak pisać?

Karol BADZIAK



LITURGIA SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK A

EWANGELIA

Mt 18, 15-20

† Słowa Ewangelii według
świętego Mateusza.

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 33, 7-9

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela.

To mówi Pan:

Ciebie o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela, abyś słysząc z mych ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. Jeśli do występnego powiem: **Występny musi umrzeć**, a ty nic nie mówisz, by występного sprowadzić z jego drogi, to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. Jeśli jednak ostrzegłeś występного, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 13, 8-10

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Nikommu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: **Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj** i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: **Miłuj bliźniego swego jak siebie samego**. Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Jezus powiedział do swoich uczniów:

Gdy twój brat zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź ze sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków opierała się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co zawiążecie na ziemi będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Dalej zaprawdę powiadam wam: jeśli dwaj z was na ziemi o coś prosić będą, to wszystkiego uczyni im mój Ojciec, który jest w niebie. Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

BRATERSKIE UPOMNIENIE

"Słyszając głos Pana, serc nie zatwardzajcie" (z psalmu 95)

Liturgia Słowa Bożego kieruje dziś do nas - trudne, ale wyraźne - wezwanie, do braterskiego upomnienia drugiego człowieka. Często przed tym wezwaniem chcielibyśmy uciec, tłumacząc się, że: "każdy ma swój rozum i jest odpowiedzialny za swoje czyny", "dlaczego mam wtrącać się w życie innych". Pismo św. jednak jasno mówi: "Idź i upomnij swego brata" (Ewangelia), "Obarczę cię odpowiedzialnością za twojego brata" (I czytanie - Ezechiel). Upominanie nie należy do łatwych rozmów i wymaga od nas odwagi i dojrzałości. Upominając możemy bowiem narazić się, czy nawet stracić bliską osobę. Nie należy go mylić z obmową, w której wielu ludzi się lubuje, a której trzeba się wstydzić.

Jakie muszą być spełnione warunki ze strony upominającego, by upomnienie było skuteczne?

1. Upomnienie ma prowadzić do zgody i jedności, dlatego **upominając należy kierować się miłością, troską o dobro drugiego człowieka i jego zbawienie**. Upominanie bez miłości może bliźniego bardzo zranić i okaleczyć na całe życie. Jak pisze ks. Przybyś: "Nie wystarczy kochać prawdę. Trzeba też kochać człowieka, któremu mówi się prawdę". Miłość domaga się również szacunku dla wolności drugiego człowieka, wyrozumiałości, serdeczności i dyskrecji.

2. Upominając należy zastanowić się, czy sam nie potrzebuję upomnienia, czy jestem w porządku wobec Boga i ludzi. Mogę bowiem "widzieć źdźbło w oku bliźniego, a belki w swoim oku nie dostrzegać" (Łk 6,42). Stąd też, przede wszystkim własnym przykładem należy wskazać bliźniemu dobrą drogę i być dla niego wezwaniem do zastanowienia i refleksji nad własnym postępowaniem.

3. Upominając należy składać ufność w Boga i liczyć na Jego łaskę. Trzeba samemu i z innymi modlić się za upominanego. W dzisiejszej Ewangelii Chrystus przypomina nam: "Gdzie dwaj, albo trzej zebrani są w imię moje, tam ja jestem pośród

nich" (Mt 18,20). Wspólna modlitwa o nawrócenie i przemianę serc ludzi błędzących daje obfite owoce.

Reasumując należy stwierdzić, że rezultat upomnienia w dużym stopniu zależy od tego, kto i jak upomina. Jeżeli upominany dostrzega naszą autentyczną troskę o jego dobro, to łatwiej przyjmie upomnienie, a jeżeli nawet nie od razu przyzna nam słusność, to po przemyśleniu odkryje, że mamy rację i będzie nam wdzięczny.

Należy zadać sobie pytanie: jak upominać? Odpowiedź na nie daje nam sam Chrystus w dzisiejszej Ewangelii.

a) Jeżeli dostrzegam niewłaściwą postawę bliźniego to najpierw mam o tym powiedzieć jemu samemu "w cztery oczy". Często ten etap omijamy - ponieważ jest dla nas trudny i niewygodny - przechodząc do obmowy i stając się przez to przyczyną jeszcze większego zła i zamknięcia drugiego człowieka na nasze słowo.

b) W sytuacji, gdy upomnienie "w cztery oczy" nie odnosi skutku, to należy podzielić się naszymi obawami, co do postawy upominanego z kimś innym. Nie może to być jednak obmowa, lecz troska, aby współbrat pomógł mi ratować błędzącego. Należy więc o tym mówić z kimś, kto pozytywnie zaangażuje się w pomoc człowiekowi idącemu złą drogą. Najlepiej, gdy będzie to ktoś z jego przyjaciół czy rodziny.

c) Kolejnym etapem ma być zaangażowanie w upomnienie wspólnoty czy też przedstawiciela Kościoła.

Należy to uczynić zwłaszcza wtedy, gdy złe postępowanie upominanego szkodzi innym ludziom i dobru wspólnoty. Gdy i na tym etapie nie osiągniemy skutku, nie można się zniechęcać, ale w duchu miłości dalej próbować pomóc, pamiętając, że zawsze pozostaje modlitwa osobista i wspólnoty za danego człowieka.

Trzeba także samemu umieć przyjąć upomnienie - co nie jest łatwe - i jest znakiem naszej wielkości i dojrzałości duchowej. Trzeba otworzyć się na upomnienie Boga ("Słyszając głos Pana, serc nie zatwardzajcie") oraz na upomnienie, które Bóg kieruje do nas przez drugiego człowieka.

Ks. Ryszard GÓRSKI

PORNOGRAFIA - PROTESTY

O dążenie "do legalizacji pornografii" oskarżyło rząd Poznańskie Porozumienie Organizacji Katolickich, w oświadczeniu wydanym 21 sierpnia w stolicy Wielkopolski. Autorzy oświadczenia oceniają negatywnie rządowy projekt zmian prawa karnego dotyczący kwestii pornografii, którego pierwsze czytanie odbyło się w Sejmie w marcu br. "Twórcy projektu dążą do legalizacji pornografii z wyjątkiem najdrastyczniejszych jej form (z wykorzystaniem dzieci i zwierząt), co nie odpowiada potrzebom ochrony społeczeństwa przed tymi treściami" - czytamy w oświadczeniu. Jego sygnatariusze przypominają, że pornografia sprzyja m.in. wzrostowi przestępczości na tle seksualnym, rozpowszechnianiu się AIDS, "konsumpcyjnemu traktowaniu ludzi, a zwłaszcza kobiet i pogardzaniu nimi", a także odrzucaniu "pozytywnych norm moralnych i obyczajowych" oraz podważaniu podstawowych wartości rodzinnych. Oświadczenie kończy się apelem do organów ścigania "o spowodowanie, by obowiązujący obecnie zakaz produkcji i rozpowszechniania pornografii był przestrzegany". Twórcy dokumentu apelują też do parlamentarzystów o odrzucenie projektu legalizacji obowiązującej obecnie ustawy. Poznańskie

Porozumienie Organizacji Katolickich powstało przed dwoma laty. Zrzesza dziewięć ruchów i stowarzyszeń katolickich działających na terenie archidiecezji poznańskiej.

Białystok: sukcesy w walce z pornografią.

Miejscowy metropolita, abp Stanisław Szymecki poparł walkę z pornografią w apelu wystosowanym do duchowieństwa archidiecezji białostockiej. Zaapelował też do mieszkańców Białegostoku, by powstrzymywali się od jakiegokolwiek zakupów w sklepach rozprowadzających pornografię. Akcja zmierzająca do wyeliminowania pornografii w Białymstoku prowadzona jest od miesiąca przez około 100 wolontariuszy. Zaczęli oni od prośby o zaniechanie sprzedaży pism pornograficznych, uświadamiając jednocześnie dystrybutorom, że ich działalność jest przestępstwem ściganym z art. 173 Kodeksu Karnego. Wojciech Zawadzki, jeden z organizatorów akcji, powiedział na konferencji, która odbyła się 20 sierpnia w Białymstoku, że pisma pornograficzne zniknęły lub są chowane pod ladą we wszystkich sklepach spożywczych i wielu kioskach. Dotychczas złożono tylko dwa wnioski do prokuratury, zawiadamiające o popełnieniu przestępstwa. Dużym sukcesem jest wycofanie się z kolportażu jednej z dużych firm, zaopatrującej sklepy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES MARIOLOGICZNY I MARYJNY

Po raz pierwszy w Polsce od 18 do 26 sierpnia odbyły się na Jasnej Górze w Częstochowie XII Kongres Mariologiczny oraz XIX Kongres Maryjny. Patronuje im Ojciec Święty Jan Paweł II, który delegował swego przedstawiciela w osobie kard. Adama Maidy z Detroit (USA). Legat Papieski wraz z Episkopatem Polski poprowadził procesję maryjną na Jasną Górę i przewodniczył uroczystem nabożeństwu kongresowemu. Kontekst Wielkiego Jubileuszu, który wiele razy powraca na kartach encykliki "Redemptoris Mater" Jana Pawła II, wyznacza temat tegorocznego Kongresu Mariologicznego, który brzmi: "Maryja, Matka Pana, w tajemnicy zbawienia, czczona dzisiaj w Duchu Świętym przez Kościoły Wschodu i Zachodu". Jak pisał w swoim słowie pasterskim abp Stanisław Nowak z Częstochowy, gospodarz kongresów, spotkanie to było "wielkim ekumenicznym" głosem różnych Kościołów, które wypowiedziały swoją cześć dla Maryi, Matki Pana, analizując formy kultu właściwe poszczególnym

tradycjom. Miejscem tego mariologicznego i ekumenicznego zarazem spotkania, jest nasza Ojczyzna, która stanowi swego rodzaju pomost łączący Wschód z Zachodem, Tradycję wschodnią z zachodnią Tradycją Kościoła. Na potrzebę połączenia dzisiaj tych dwóch Tradycji wskazuje Jan Paweł II, mówiąc, że są to jakby "dwa płuca", którymi powinien oddychać Kościół. Dotyczy to także prawdy o Matce Bożej i Jej kultcie. Uczestnicy wsłuchali się w pytanie, które stawia w swojej maryjnej encyklice Jan Paweł II: "Dlaczego nie mielibyśmy wszyscy razem patrzeć na Nią, jako na naszą wspólną Matkę, która modli się o jedność rodziny Bożej i która wszystkim przoduje na czele orszaku świadków wiary w jednego Pana?". Międzynarodowemu Kongresowi Maryjnemu przyświecało hasło: "Maryja a Eucharystia". Jest to przygotowanie do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbędzie się we Wrocławiu pod hasłem "Eucharystia a wolność".

ciąg dalszy na str. 5



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Jak podaje najnowszy "Rocznik statystyczny Kościoła", wydany przez Centralny Urząd Statystyczny Kościoła w Watykanie, najwięcej spośród miliarda katolików mieszka w Brazylii - 134 mln i w Meksyku - 69 mln. Na trzecim miejscu znajdują się ex aequo Stany Zjednoczone i Filipiny - po 56 mln katolików. Po raz pierwszy oba te kraje wyprzedziły Włochy, które z 55. mln ochrzczonych w Kościele katolickim zajmują czwarte miejsce.

■ Arcybiskup - senior archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej Kazimierz Majdański odwiedził przedstawicieli Polonii amerykańskiej w Chicago. W kościele Polskiej Misji Duszpasterskiej pw. Trójcy Świętej odprawił 18 sierpnia Mszę św., na którą przybyli przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej, z jej prezesem Edwardem Moskałem, a także Związku Narodowego Polskiego.

W wygłoszonej podczas Mszy homilii abp K. Majdański, nawiązując do czytań mszalnych, mówił o znakach czasu kończącego się XX wieku, w którym Polska w niezwykle sposób odzyskiwała i traciła wolność. Symbolem tych zwycięstw są wierni, modlący się w 1920 r. o cud zwycięstwa nad bolszewikami i ojciec Maksymilian Kolbe, który w Oświęcimiu oddał życie za ojca rodziny, czyli za Polskę. "Ocalić ojca rodziny, ocalić rodzinę, to właśnie ocalić Polskę" - mówił abp K. Majdański. Ta rodzina jest obecnie zagrożona - mówił kaznodzieja - już nie wojną, ale cywilizacją śmierci. W Polsce, w roku 55. rocznicy śmierci św. Maksymiliana, zanotowano więcej zgonów niż narodzin. "W tej Polsce z zaciekle uporem parlament przygotowuje ustawę przeciw nie narodzonym Polakom. Polska wymiera, trzeba ją więc ratować, dlatego trzeba wiary, dzięki której nigdy nie zginie. Zaś ratowanie Polski to ratowanie rodzin. Wiek XX - mówił abp K. Majdański - toczył się w Polsce między heroizmem i bestialstwem, był wiekiem niestłanych zbrodni i ogromnej rzeszy bohaterów i świętych. Ich zwycięstwo zaś było możliwe, ponieważ, jak napisał ks. Skarga, "ten stary dąb (Polska) tak urósł, a wiatr go nie obalił. Bo korzeń jego jest Chrystus".

PRZED PODRÓŻĄ OJCA ŚW. DO FRANCJI ETAP II: SAINT LAURENT-SUR-SÈVRE

19 września br. przed południem Ojciec św. przybędzie na ziemię francuską do Tours, tam zostanie przyjęty przez Prezydenta Republiki. Po południu natomiast uda się do miejscowości Saint-Laurent-sur-Sèvre, by modlić się nad grobem św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, kapłana żyjącego na przełomie XVII i XVIII w. (1673-1716).

Jan Paweł II już wcześniej, w encyklice "Redemptoris Mater", wyraził sens takiej wizyty: "Duchowość Maryjna, nie mniej jak odpowiadająca jej pobożność, znajduje bardzo bogate źródło w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich. Pragnę tu wspomnieć, pośród wielu świadków i mistrzów tej duchowości, postać św. Ludwika-Marii Grignon de Montfort, który proponował chrześcijanom poświęcenie się Chrystusowi poprzez dłonie Maryi, jako skuteczny środek życia wiernego przyrzeczeniem chrztu św." (nr. 48). Natomiast w rozmowie z André Frossard, Papież wspominał, iż książeczkę św. Ludwika de Montfort "Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Matki Najświętszej" czytał wielokrotnie w czasie okupacji hitlerowskiej; była mu wielkim wsparciem i oślnieniem duchowym. W traktacie tym św. Ludwik szeroko rozwinął i uzasadnił korzyści, jakie daje całkowite oddanie się Maryi. Sam oddał się Maryi w świętą niewolę i na wyłączną Jej własność. W Jej ręce złożył nawet wszystkie swoje zasługi, modlitwy, posty, uczynki pokutne, prace apostołskie, całą swoją osobę. Dla niego pobożność Maryjna była "drogą łatwą, krótką, doskonałą i pewną" w postępowaniu za Chrystusem.

Kim był św. Ludwik Maria Grignon de Montfort?

Urodził się jako drugi z 18 dzieci w bretońskim miasteczku Montfort 31 stycznia 1673 r. We Francji panował wtedy słynny Ludwik XIV. Rodzice jego wywodzili się ze znanych we Francji rodów. Jednak w owym czasie stan majątkowy rodziny odbiegał daleko od świetnej kiedyś przeszłości. Wszakże o religijnym stanie rodziny piękne świadectwo daje fakt, że do stanu duchownego wstąpił św. Ludwik i jego brat, a do stanu zakonnego jego sześć siostr. Po ukończeniu miejscowej szkoły Ludwik

pobierał naukę najpierw w Kolegium Jezuitów w Rennes. A potem udał się do Paryża, gdzie u Sulpicianów studiował teologię. Wyświęcony na kapłana w liście do swojego przełożonego taki podał program swojego działania: "Odczuwam wielkie pragnienie umiłowania Pana naszego i Jego świętej Matki. Chciałbym jako prosty i ubogi kapłan uczyć biednych wieśniaków i zachęcać grzeszników do nabożeństwa do świętej Dziewicy". Gdy był kapłanem w szpitalu w Poitiers, spotkał Marię Ludwikę Trichet, z którą założył zgromadzenie żeńskie pod wezwaniem Bożej Mądrości dla pielęgnowania chorych. Kiedy uzyskał od papieża Klemensa XI zezwolenie, by głosić kazania w całej Francji, przechodził pieszo diecezje: La Rochelle, Luçon, Poitiers, Nantes. W drodze posługiwał się laską zakończoną figurką Matki Najświętszej. W czasie swoich wędrówek wygłosił około 200 rekolekcji i misji, z których każda trwała 5 tygodni. Zamieszkiwał najczęściej w domach ubogich. Szedł tam, gdzie go proszono. Zaczynał dzień o godz. 4.30 rano, a każdy z nich wypełniony był: modlitwą z ludźmi, modlitwą osobistą, Mszą św., spowiadaniem, przepowiadaniem, katechezą dzieci i dorosłych. Misje kończył spowiedzią generalną, komunią św. i odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych. Zakładał wtedy także bractwa (Różańca świętego, Pokutników, Dziewic, Milicji św. Michała i Przyjaciół Krzyża) tworząc dla nich regulamin oraz teksty pieśni, które sam układał. Założonym przez siebie rodzinom zakonnym: męskiemu "Towarzystwu Maryi" i żeńskiemu "Zgromadzeniu Córki Mądrości Bożej" wyznaczył jako cel nauczanie ubogiej młodzieży, nawiedzenie i doglądanie chorych w szpitalach, przytułkach i domach prywatnych oraz służenie pomocą wszystkim, którzy się do nich o nią zwrócą. Tak intensywna praca apostołska wyczerpała jego siły i dlatego zmarł mając zaledwie 43 lata. Jan Paweł II umieścił w swoim herbie biskupim, a potem papieskim słynne hasło wyjęte z "Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Matki Najświętszej": "Totus Tuus" - "Cały Twój" (Maryjo).

Opr. Ks. Wacław SZUBERT

Kongresy maryjne posiadają charakter nie tyle naukowy, ile kultowy i nawiązują do aktualnych wydarzeń i znaków czasu. W ramach tych kongresów były dni poświęcone określonym stanom, akcjom duszpasterskim, różnym stowarzyszeniom i grupom o charakterze maryjnym. Prezentowały obecność Maryi w tym, co jest dniem dzisiejszym Ludu Bożego.

Polskie kongresy maryjne.

Dla całości obrazu warto przypomnieć nasze krajowe kongresy maryjne. Pierwszy odbył się we Lwowie (1904) z okazji 50-

lecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, następny w 1911 roku w Przemyślu oraz kolejne dwa we Lwowie (1934 oraz 1937). W ostatnich latach miejscami krajowych kongresów były: Jasna Góra (1960 oraz 1967), Niepokalanów (1972), Gietrzwałd (1977), Lublin - Wąwolnica (1986) oraz Jasna Góra (1990). Tematyka naszych narodowych kongresów maryjnych koncentrowała się na problematyce maryjno-społecznej i na myśli mariologicznej ojca Maksymiliana Kolbe.

ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Msza św. odprawiona 31 sierpnia pod przewodnictwem Prymasa Polski kard. Józefa Glempa w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie rozpoczęła Ogólnopolski Dzień Solidarności. W 16. rocznicę Porozumień Sierpniowych członkowie i sympatycy "Solidarności" przeszli w manifestacji, aby w ten sposób zaprotestować przeciw obecnej polityce rządzącej koalicji, szczególnie zaś - jak informują organizatorzy - przeciwko zagrożeniu praw rodziny i "przygotowywaniu zamachowi na prawa pracownicze". Polska Federacja Ruchów Obrony Życia wezwała do udziału w manifestacji katolickie ruchy prorodzinne. Obrońcy życia pragnęli wyrazić swój sprzeciw wobec projektu wprowadzenia prawnej swobody zabijania nie narodzonych dzieci, pornografii i przemocy w mediach oraz wprowadzenia tzw. ekspresowych rozwodów. Podczas manifestacji domagali się wprowadzenia prorodzinnego systemu podatkowego, przywrócenia pomocy materialnej kobietom ciężarnym i samotnym matkom wychowującym dzieci oraz podwyższenia zasiłków rodzinnych.

■ Jedynie powrót do respektowania zasad personalistycznych może uzdrowić społeczeństwa z totalitaryzmów. Taką opinię wyraził ks. prof. Michel Schooyans z Uniwersytetu Louvain-Neuve z Belgii 22 sierpnia w Lublinie podczas V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej. W spotkaniu tym wzięło udział ok. 300 uczonych z całego świata. Zdaniem Schooyansa podstawowym źródłem systemów totalitarnych: nazizmu i faszyzmu, komunizmu oraz neoliberalizmu jest lekceważenie praw osoby. Nazizm uznaje prymat jednej rasy nad inną, faszyzm - pierwszeństwo państwa nad jednostką, komunizm - prymat czystości ideologicznej, neoliberalizm zaś - prymat umowy i głosowania nad moralnością, prawem naturalnym i Bogiem.

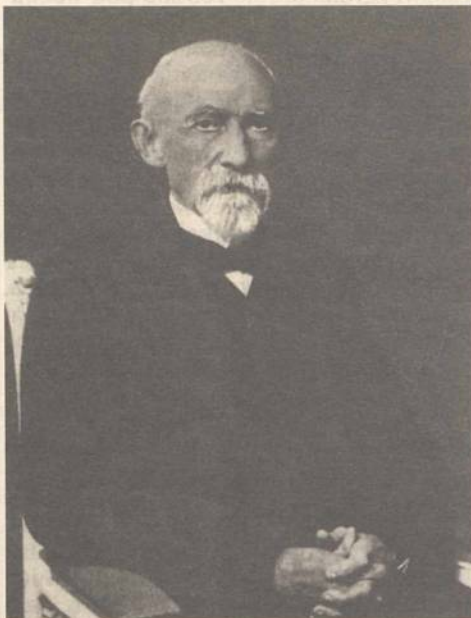
■ W tygodniku "Niedziela", który ukazał się z datą 25 sierpnia, bp Bohdan Bejze zwraca się z "Pilnym apelem o jedność z Ojcem świętym", przypominając, że w przyszłym roku z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu oraz w czasie obchodów 1000. rocznicy śmierci św. Wojciecha będzie gościł w ojczyźnie Jan Paweł II. Bp Bejze podkreśla, że w związku z tym rodzi się "potrzeba zrobienia porządku w naszych religijno-moralnych przekonaniach i w naszym sposobie moralnego postępowania. Trzeba uczynić wszystko, byśmy się bardziej jednocyli z Papieżem przez poznawanie jego nauki i wskazań".

WOJCIECH GÓRSKI I JEGO SZKOŁA

Polscy nauczyciele, polskie szkoły odegrały ogromną rolę w ostatnich latach XIX i pierwszych dziesiętkach lat XX wieku. Jedną z pięknych kart w dziejach oświaty polskiej tego okresu jest historia Szkoły Wojciecha Górskiego w Warszawie.

"(...) Moją szkołą - pisał Stefan Kardynał Wyszyński - zawsze jednak pozostaje we wspomnieniach Szkoła Wojciecha Górskiego w Warszawie. Jest to znamienna instytucja dla młodego ucznia, który może żyć w niezgodzie z nią jako uczeń, ale jako dorosły człowiek - pamięta tylko same miłe rzeczy i sprawy. Podobnie myśli się o matce rodzonej, której najbardziej samodzielny umysł nie umiał przypisać żadnych braków. W moich wspomnieniach Szkoła Górskiego posiadała tak wielki autorytet społeczny i narodowy, że budziła swoisty patriotyzm szkolny. Zwłaszcza w mieście, które posiadało silne szkolnictwo państwowe. Mijanie na ulicy ucznia w czapce szkoły państwowej zawsze mobilizowało ducha wyższości i satysfakcji. Nieraz, dawano temu wyraz niedwuznaczny. Młodzież niższych semestrów - do dziesiątego włącznie - miała rzadki kontakt z dyrektorem. Jednak ukazanie się jego szczupłej, wysokiej postaci na korytarzach przywracało ład i ciszę. Nie słyszałem, by kiedy podnosił głos, wystarczyło, że spojrzał swoim uważnym wzrokiem (...)". Wojciech Górski (1849-1935) wytyczył sobie cel swojego życia w młodości i tą drogą szedł nieustępliwie aż do końca. Celem tym była Szkoła, którą stworzył i nadał jej charakter instytucji publicznej, nie tylko nauczającej, ale też wychowującej według zasad, które wyznawał i którym był wierny. Ukończywszy gimnazjum w Warszawie, zapisał się do szkoły Głównej na Wydział Matematyczno-Fizyczny, którą ukończył w 1872 roku. Wychowywał się w atmosferze porywu ruchu zbrojnego 1863 roku, lecz nie uległ depresji popowstaniowej, co zmanifestował we wspomnieniach znanymi słowami: Przegrawszy na polu walki orężnej, postanowiliśmy zwyciężyć na polu nauki, sztuki, kultury i dobrobytu. Wcześniej podjął się pracy pedagogicznej, a umysł jego nie był fanatycznie zasklepiony w jednym kierunku, lecz otwarty - potrafiący rozumieć i tych, co inaczej myśleli. Przez cztery lata był nauczycielem matematyki i inspektorem w szkole prowadzonej przez Augustyna Szmurłę. W 1877 stworzył własny, gorąco umiłowany warsztat pracy w postaci szkoły, którą założył w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej. Była to początkowo czteroklasowa szkoła realna, a od 1879 rozszerzona na szkołę sześcioklasową, którą w 1883 przeniósł do własnego budynku przy ulicy Hortensja (obecnie ul. Wojciecha Górskie-

go). W warszawskim szkolnictwie prywatnym drugiej połowy XIX i w początkach XX wieku, a właściwie do 1939 roku, szkoła ta zajmowała jedno z czołowych miejsc. Przez Szkołę Górskiego przewinęły się tysiące młodzieży. W latach największego rozkwitu liczyła 800-900 uczniów. Górski w swojej działalności pedagogicznej był postępowy, przywiązywał wielką wagę do tego, by Szkoła, którą prowadzi, miała charakter eksperymentalny, by nie zamykała się tylko w sprawach lekcyjnych, by miała własny teatr, orkiestrę i chór uczniowski.



Był patriotą i tak kierował swą Szkołą, by jak najlepiej służyła ojczyźnie. Twierdził, że Szkoła spełnia zadanie ratowania młodzieży wypędzonej ze szkół rządowych za objawy uczuć patriotycznych. W pewnych dziedzinach był pionierem i reformatorem. Jako jeden z pierwszych zorganizował w Szkole stałą opiekę lekarską, a na zagadnienia higieny kładł niespotykany w tej epoce nacisk. Wcześniej od innych wprowadził lekcje gimnastyki i dłuższe wycieczki zamieskie. Do organizacji Szkoły wprowadził system semestralny, dzięki któremu przy zasadzie promowania co półroczne można było dokonywać częstszej selekcji młodzieży, a nadto zaoszczędzić jej czasu, gdyż powtarzała klasę w razie konieczności nie rok, lecz pół roku. Dysponował świetnym zespołem nauczycielskim. "Każdą chwilę - wspomina Stefan Karpiński swojego nauczyciela Władysława Makulca - w swojej pracy wychowawczej wykorzystywał, aby zaszczerpić w nas te cechy charakteru, które później tak bardzo miały być przydatne w życiu: zdolność samodzielnego myślenia, koncentrację uwagi, szybkość w działaniu oraz nawyk solidnego wykonywania swoich obowiązków, który jest potrzebny w każdej

pracy i w każdym zawodzie."

Górski, gorący katolik i konserwatysta był równocześnie bardzo tolerancyjny. Stąd znamienne zjawisko, że w Szkole wśród nauczycieli byli działacze PPS, jak np. Jan Cynarski czy Norbert Barlicki, lub komuniści, jak Czezejko-Sochacki. Wśród uczniów zaś garnących się zewsząd do Górskiego byli Stefan Wyszyński z jednej strony, a Stanisław Dubois, poseł PPS, z drugiej. Jego Szkoła dawała schronienie prześladowanym Podlasiakom-unitom oraz przyciągała liczną młodzież pochodzenia żydowskiego, która w budynku szkolnym czy internacie była traktowana na równi z Polakami.

Po strajku szkolnym Górski przekształcił swoją "realną", czyli matematyczno-przyrodniczą Szkołę na ośmioklasowe Gimnazjum Filologiczne. W 1927 roku przekazał Szkołę społeczeństwu, czyniąc z niej fundację, do której dołączył szkołę powszechną w swym majątku w Grójeckim. Dbał o zabezpieczenie bytu nauczycielstwu pracującemu w jego Szkole poprzez tworzenie funduszu emerytalnego i kasy oszczędnościowo-zapomogowej. W zaraniu niepodległości pracował krótko jako dyrektor departamentu w Ministerstwie Oświecenia Publicznego. Chciał przekazać Szkołę państwu, lecz ówczesne ministerstwo nie podjęło tej inicjatywy. Zmarł 11 lutego 1935 roku.

Wybitny reżyser filmowy Krzysztof Zanussi tak wspomina swoje lata szkolne u "Górskiego": "Szkołę upaństwowiono. Większość dawnych nauczycieli pozostała, obok nich pojawiła się nowa grupa wokół nowej dyrektorki i tak już zostało do matury w roku 1955. Nasze wspomnienia powinny zamykać się pięć lat wcześniej, a tymczasem te pięć lat stalinizmu najmocniej zaciążyło na moim wspomnieniu "Niebieskiego Mundurka". W rzeczywistości nie było mundurków, było natomiast nasze tradycyjne kepi, za którym wołano na ulicy: "W czapce wojska francuskiego chodzi małpa od Górskiego". (...) Zniemawidzona dyrektorka budziła lęk i trwogę, ale pamiętam, ile razy wymienialiśmy porozumiewawcze spojrzenia odnotowując z satysfakcją czynione przez nią błędy językowe. Do matury pozostałem pod wychowawczą opieką pani Zembrzuskiej, która w miarę indywidualnych możliwości podtrzymywała tradycję dawnej Szkoły, że ta dawna "przedwojenna" Szkoła pozostawała dla nas legendą, światem z bajki, sprzed naszych narodzin, współczesność natomiast brutalnie uczyła nas życia w świecie kłamstwa, gwałtu i przemocy. Schizofreniczne pomieszanie tych dwóch światów pozostaje dla mnie do dzisiaj kluczem szkolnych wspomnień."

Andrzej Płaszczan

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Użyto ponad 1600 samolotów. Lotnictwo niemieckie oprócz celów wojskowych atakowało ludność cywilną, bombardowało miasta i wsie, szpitale, pomniki kultury. Hitler w przemówieniu wygłoszonym 22 sierpnia 1939 r. do wyższych dowódców wyraźnie i dobitnie określił nową doktrynę wojenną: *Nasza siła leży w naszej szybkości i brutalności. Wojna nie ma za zadanie dojścia do pewnej linii, lecz fizyczne zniszczenie przeciwnika. Dlatego - na razie tylko na wschód - wysyłam moje "Totenkopfstandarte" z rozkazem zabijania bez litości i pardonu wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiego pochodzenia i polskiej mowy.* Na wybrzeżu bohaterski bój z nieprzyjacielem toczyła załoga Westerplatte, która do dnia 7 września blokowała Niemcom dostęp do portu, do 14 września trwała obrona Gdyni, do 19 września Oksywie, a załoga Helu broniła się aż do 12 października. Armie polskie zostały oskrzydłone i zmuszone do cofania się. W walkach obronnych szybkość niemieckich jednostek pancernych uniemożliwiała zorganizowanie obrony stałej, a działalność lotnictwa nieprzyjaciela paraliżowała transport kolejowy i uniemożliwiała marsze dzienne polskiej piechoty. W dniu 17 września Armia Czerwona przekroczyła granicę i weszła na teren Polski. Agresja sowiecka była następstwem i wynikiem tajnego protokołu Ribbentrop-Mołotow, który w punkcie drugim zawierał następujące postanowienia dotyczące Polski: *W przypadku terytorialno-politycznego przekształcenia terytoriów należących do państwa polskiego, strefy interesów Niemiec i ZSRR zostaną rozgraniczone mniej więcej przez linie rzek Narwę, Wisłę i San.* Straty polskie w wojnie obronnej wyniosły ponad 65 tysięcy poległych i blisko 140 tysięcy rannych. Do niewoli niemieckiej dostało się około 11,5 tysiąca oficerów i ponad 400 tysięcy szeregowych. Około 300 tysięcy żołnierzy zostało internowanych w państwach ościennych, w tym w ZSRR ponad 10 tysięcy i ponad 200 tysięcy szeregowych. Po przegranej kampanii wrześniowej naród polski kontynuował walkę na wielu frontach II wojny światowej. W okupowanym kraju, szczególnie na terenie Generalnej Guberni, rozwijała się silna konspiracja. Poza krajem rząd RP na obczyźnie utworzył walczące u boku aliantów zachodnich Polskie Siły Zbrojne, na terenie ZSRR powstała natomiast Armia Polska. Podczas wojny Polska straciła ok. 5,8 mln swoich obywateli. Zmiany społeczno-polityczne w kraju doprowadziły do powstania Polski Ludowej, w granicach określonych głównie podczas konferencji jałtańskiej i konferencji poczdamskiej.

POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

➔ *Specjalna komisja sejmowa ma duże problemy z uzgodnieniem raportu w tzw. "sprawie Oleksego". Zdaniem opozycji MSW, A. Milczanowski i UOP nie złamały żadnego prawa, ale posłowie SLD chętnie by Milczanowskiego ukarali. O samym fakcie kontaktów lidera socjaldemokratów ze szpiegiem ze Wschodu zrobiło się cicho. Okazuje się, że kontakty takie nie dyskwalifikują w Polsce polityka. Natomiast wspólna zabawa dziennikarzy z ludźmi określanymi nazwą "świata przestępczego", na których jednak nie ciąży żaden zarzut prokuratorski ani sądowy, jest naganna, i wokół redaktorów "Teleexpressu" zrobiono olbrzymią wrzawę. Lepiej być politykiem?*

➔ *Prokurator wojskowy S. Gorzkiewicz, który umorzył śledztwo w "sprawie Oleksego", prowadzi od roku "sprawę płk. Kuklińskiego". W przypadku J. Oleksego na umorzenie śledztwa wystarczyły 3 miesiące. Ryszard Kukliński, który poinformował USA o tajemnicach Układu Warszawskiego i przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego nadal ścigany jest listami gończymi przez prokuraturę. A może by tak prezydent, który wystawia "listy żelazne" bokserowi-chuliganowi z USA, mógłby się wstawić i za walczącym z komunizmem Kuklińskim?*

➔ *Premier W. Cimoszewicz pojawił się na*

ekranach telewizyjnych w czapeczce firmowej koncernu "Mitsubishi". Kryptoreklama została zbagatelizowana przez rzeczniczkę rządu A. Jakubowską, która uważa, że "każdy musi kryć się przed słońcem i każdy ma jakąś czapeczkę". Nie każdy jest jednak premierem, o czym przekonał się już swego czasu J. K. Bielecki, który wystąpił przed kamerami w koszulce piłkarskiej reklamującej firmę niemiecką.

➔ *Stale postępy w walce o telewizja czyni prywatna stacja "Polsat". Ma ona obecnie 26,8% oglądalności, co stawia ją na drugim miejscu w Polsce, po pierwszym programie TV, ale już przed popularną "dwójką".*

➔ *W Polsce w pierwszym półroczu przestępstwa popełniło 3264. cudzoziemców. Najwięcej z nich, bo ponad 1000 - to Ukraińcy. Kolejne miejsca zajęli Białorusini, Rosjanie i Litwini. Niemcy przodują natomiast w statystyce przestępstw drogowych, ale są zarazem nacją najbardziej poszkodowaną. Ofiarą przestępców padło w kraju 1619. Niemców.*

➔ *Walka o respektowanie prawa autorskiego przybiera w Polsce coraz częściej wymiar karykaturalny. W niektórych miastach inspektorzy ŻAiKS żądają opłat autorskich od sklepikarzy, którzy mają w sklepie włączone radio. Dotyczy to także restauracji, a nawet taksówkarzy, którzy przy włączonym radiu przewożą pasażerów.*

PORADY PRAWNE

Wiesław DYŁĄG

HLM. PODWYŻSZONY CZYNSZ

Od kilkunastu lat mieszkam w Paryżu, w mieszkaniu typu HLM. Niedawno dowiedziałem się o możliwości podwyższenia czynszu lokatorom posiadającym wyższe dochody. Od jakiego pułapu zarobków owa podwyżka będzie miała zastosowanie i jaka będzie jej wysokość?

Rzeczywiście, po kilku nieudanych próbach, ustawa z 3 marca 1996 (Journal Officiel z 5/3/96) wprowadziła pojęcie czynszu podwyższonego ("surloyer"; oficjalna nazwa - "supplement de loyer de solidarite").

Podwyżka będzie obowiązkowa, jeżeli dochody lokatora przekroczą o 40% limity pozwalające ubiegać się o HLM (patrz tabela poniżej). Przy niższych dochodach (przekraczających limit o 10 do 40%) ewentualna podwyżka zależeć będzie od decyzji zarządu danego HLM. Podwyższony czynsz nie będzie mógł przekroczyć jednej czwartej ogólnych dochodów rodziny. Ustalenie jego wysokości będzie należeć do kompetencji zarządu HLM. W przypadku wykupienia HLM, lokator obciążony wcześniej czynszem podwyższonym będzie miał prawo obniżenia ceny zakupu o równowartość 5-letniego dodatku czynszowego.

Limit dochodów w Paryżu i najbliższych miejscowościach:

Ilość osób w rodzinie	Małżonek pracuje?	
1		78 046
2	nie	92 387
	tak	114 558
3	nie	133 479
	tak	155 737
4	nie	174 903
	tak	200 809
5	nie	207 506
	tak	238 918
6	nie	233 454
	tak	268 851
Za każdą	nie	+25 921
następną osobę	tak	+29 954

AR

121. POLSKA PIELGRZYMKA NARODOWA DO LOURDES

8 sierpnia 1996 roku w godzinach południowych na dworcu paryskim Montparnasse, wokół brata Władysława Szynakiewicza gromadzi się spora grupa osób udających się na 121. Polską Pielgrzymkę Narodową do Lourdes, odbywającą się pod patronatem księdza prałata Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Hasłem naszej tegorocznej pielgrzymki - podobnie jak wszystkich innych pielgrzymek zdążających do Lourdes jest wezwanie: "Odnaleźć nadzieję na drodze, którą jest Chrystus".

Przy rozdawaniu biletów większość pielgrzymów wyraża zdziwienie, że wszyscy uczestnicy tegorocznej pielgrzymki mają zamieszkać w Domu Polskiej Misji Katolickiej we Francji "Bellevue".

Nasze wspólne spotkania w sanktuarium Matki Bożej rozpoczynają się w piątek o godzinie 9.30 w bazylice różańcowej. Dołączają się do nas pielgrzymi z Polski, z Suchego Lasu koło Poznania. Mszę świętą koncelebrować 17 księży; koncelebrować przewodniczy Ksiądz Rektor, który w serdecznych słowach wita pielgrzymów przybyłych z całej Francji i z Polski. Homilię wygłasza ks. Bogusław Brzyś -

kaznodzieja i animator całej pielgrzymki.

Po południu bierzemy udział w procesji eucharystycznej. W trakcie błogosławieństwa chorych do uszu pielgrzymów dochodzą słowa wezwań modlitewnych w języku polskim. Odtąd aż do końca pielgrzymki we wszystkich procesjach eucharystycznych, w wieczornych procesjach ze świecami oraz w niedzielnej Mszy świętej międzynarodowej, język polski będzie rozbrzmiewał na równi z językiem francuskim, włoskim, hiszpańskim, angielskim, niemieckim i holenderskim. Do najważniejszych przeżyć podczas naszej pielgrzymki należy zaliczyć: Mszę świętą w grocie (w sobotę o godz. 7.30) oraz Drogę Krzyżową (w poniedziałek o godz. 10.00).

Pobyt nasz w Lourdes kończy się tradycyjnym piknikiem, który tym razem odbywa się nie na tarasie i na trawie lecz w jadalni i w sali telewizyjnej domu PMK "Bellevue".

Czy spotkamy się w przyszłym roku na 122. Polskiej Pielgrzymce Narodowej w Lourdes?

Ks. Jan GUZIKOWSKI TChr.



PROGRAM TV POLONIA

od 7.09. do 22.09.1996 r.

PROGRAM TV POLONIA

jest nadawany za pośrednictwem satelity HOT BIRD 1/13 ST. E/ Częstotliwość 11.474 GHz, Polaryzacja pozioma H. Fonia programu TV POLONIA jest nadawana na podnośnych 6,60 MHz/MONO, Preemfaza 50 US, Pasma 200 KHZ/ 7,02/7,20 MHz/ Stereo, Wegner Panda 1, Pasma 130 KHZ/.

Ze względu na brak miejsca program podajemy tylko do godz. 0.50.

PONIEDZIAŁEK 09.09.96

7.00 "Mała muzyka" - "Co słyszysz?" (powt.)
7.30 "Ekspres reporterów" (powt.)
8.00 "Opole'96 - Debiuty" (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
9.00 "Wakacje" odc. 1 /4/ - serial dla młodzieży (53'), reż. A. Olsen
10.00 "Fitness Club" odc. 1 /26/ - serial TVP (25'), reż. P. Karpiński, (powt.)
10.25 Uczmy się polskiego: lekcja 18 - "Świetny pomysł" (powt.)
11.00 KOMEDIANCI (powt.)
11.30 "Kraina Łagodności" - najciekawsze fragmenty koncertów z festiwalu w Opolu (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 "Ziemia obiecana" (1 i 2) - serial prod. polskiej (50' + 55'), reż. A. Wajda, (napisy w jęz. ang.) (powt.)
14.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. J. Klechty (powt.)
14.25 "Skąd ta wrażliwość?" - P. Dumala - magazyn artystyczny K. Suchcickiej (powt.)
15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
15.20 Program dnia
15.30 "Spotkania z literaturą": "Przeszłość jest nieśmiertelna...Jarosław Rymkiewicz" - widowisko poetyckie
16.00 Film z Niepokalanowa: "Tygrys" - film dokum.
16.30 "Sportowy tydzień"
17.00 Teleexpress
17.15 Program dla dzieci: "Ciuchcia"
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 "Złoto Alaski" odc. 2 /13/ - serial TVP (52'), reż. J. Hill (napisy w jęz. ang.)
19.15 "Top dance"
19.45 Program wieczoru
19.50 Dobranocka: "Reksio"
20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Pan Anatol szuka miliona" - komedia prod. pol. (74'), reż. J. Rybkowski,
21.45 Varius Manx - "Elf"
22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
23.00 Przegląd publicystyczny
24.00 "Stare jest piękne, czyli muzyka dawnych mistrzów"
0.30 Spotkania z prof. Wiktoorem Zinem - "Ojcowizna" (powt.)
0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

WTOREK 10.09.96

7.00 Stare jest piękne, czyli muzyka dawnych mistrzów" (powt.)
7.30 "Spotkania z literaturą": "Przeszłość jest nieśmiertelna...Jarosław Rymkiewicz" - widowisko poetyckie (powt.)
8.00 "Sportowy tydzień" (powt.)
8.30 Wiadomości
8.43 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej"
9.00 Program dla dzieci: "Ciuchcia" (powt.)
9.30 Film z Niepokalanowa: "Tygrys" - film dokumentalny (powt.)
10.00 "Złoto Alaski" odc. 2 /13/ - serial TVP (52'), reż. J. Hill (powt.)
11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny (powt.)
11.30 "Dance maxx" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Pan Anatol szuka miliona" - komedia produkcji polskiej (74'), reż. J. Rybkowski, (powt.)
13.30 "Varius Manx" - "Elf" (powt.)
14.15 STUDIO KONTAKT - program informacyjny (powt.)
14.30 "Ekspres reporterów" (powt.)
15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
15.20 Program dnia
15.30 Z archiwum folkloru: "Pilsko" - Tatrzańska Jesień 1979 - występ zespołu regionalnego "Pilsko"
16.00 "Rewizja Nadzwyczajna" - program D. Baliszewskiego
16.30 Zaproszenie: "Jantarowy szlak" (2) - program W. Nowakowskiego
17.00 Teleexpress
17.15 "Stawiam na Tolka Banana" odc. 5 /7/ - serial dla młodych widzów (1973, 35'), reż. S. Jędryka, (napisy w jęz. ang.)
17.50 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.20 "Bank nie z tej ziemi" odc. 1 /13/ - serial TVP, reż. W. Dziki
19.15 "Przeboje Muzycznej Jedyńki"
19.45 Program wieczoru
19.50 Dobranocka: "Przygód kilka wróbla Cwirka"
20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
20.30 "Matki, żony, kochanki" odc. 2 /12/ - serial TVP (1996, 50'), reż. J. Machulski,
21.25 "Mięso" - film dokumentalny Piotra Szulkina
21.55 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program publicystyczny - rozrywkowy
22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
23.00 Wspólnota w kulturze
23.30 Uczmy się polskiego: lekcja 18 - "Świetny pomysł"
24.00 "Tropy" (1)
0.30 Szkoła tańca ludowego (powt.)
0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

ŚRODA 11.09.96

7.00 Z archiwum folkloru: "Pilsko" - Tatrzańska Jesień 1979 - występ zespołu regionalnego "Pilsko"

7.30 "Okna" - recital Jolanty Kaczmarek (powt.)
8.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny (powt.)
8.30 Wiadomości
8.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej (powt.)
9.00 "Stawiam na Tolka Banana" odc. 5 /7/ - serial dla młodych widzów (1973, 35'), reż. S. Jędryka, (powt.)
9.35 "Rewizja Nadzwyczajna" - program D. Baliszewskiego (powt.)
10.05 "Bank nie z tej ziemi" odc. 1 /13/ - serial TVP (48'), reż. W. Dziki, 11.00 "Tropy" (1) (powt.)
11.30 "Przeboje Muzycznej Jedyńki" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Matki, żony, kochanki" - serial prod. pol. (1996, 50'), reż. J. Machulski, (powt.)
13.05 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych
13.25 "Mięso" - film dokumentalny Piotra Szulkina (powt.)
13.55 BIOGRAFIE: "Monika Żeromska i jej wspomnienia" - film dokum. (powt.) 45'
14.40 Zaproszenie: "Jantarowy szlak" (2) - program W. Nowakowskiego (powt.)
15.00 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 13.00)
15.20 Program dnia
15.30 "Wielka historia małych miast" - "Płońsk"
16.00 "Schmidt und Kowalski"
16.30 "Auto - Moto - Klub" (powt.)
17.00 Teleexpress
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
18.15 TEATR: "Łucja z Pokucic", autorka: M. Dąbrowska, reż. K. Kwinta, 71"
19.25 Publicystyka kulturalna
19.45 Program wieczoru
19.50 Dobranocka: "Lis Leon"
20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
20.30 "Wielki wóz" - film wojenny prod. pol. (78'), reż. M. Wortman,
21.45 Śpiewnik ilustrowany - Jan Wołek
22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
23.00 Muzyczne reportaże: "Hajnówka'96" - relacja z XV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej
23.40 Publicystyka kulturalna
24.00 Uczmy się polskiego: lekcja 18 - "Świetny pomysł"
0.35 Zaproszenie: "Jantarowy szlak" (2) - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.)
0.55 Panorama (powt. z godz. 24.00)

CZWARTEK 12.09.96

7.00 "Tańce polskie" (powt.)
7.20 "Wielka historia małych miast" - Płońsk (powt.)
7.50 "Jak w starym kabarecie" (1) -

7.50 "Jak w starym kabarecie" (1) - "Kobietki, kobietki" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej" (powt.)
 9.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)
 9.30 "Schmidt und Kowalski" (1) (powt.)
 10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" odc. 1 /15/ - ser. kom. prod. pol. (57'), reż. J. Gruza, (powt.)
 10.55 "Uczmy się polskiego": lekcja 18 - "Świetny pomysł"
 11.30 "Top dance" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 12.15 "Wielki wóz" - film prod. pol. (78'), reż. M. Wortman, (powt.)
 13.30 "Śpiewnik ilustrowany" - Jan Wołek (powt.)
 14.15 "Co sływać" (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program dnia
 15.30 "Credo" - magazyn redakcji katolickiej
 16.00 "Przegląd kronik filmowych" - pr. K. Mokrosińskiej
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szaleństwo Majki Skowron" odc. 7 /9/ - serial dla młodych widzów (1973, 29'), reż. S. Jędryka,
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Rodzina Połanieckich" odc. 2 /7/ - serial TVP (80'), reż. J. Rybkowski,
 19.45 Program wieczoru
 19.50 Dobranocka: "Miś Uszatek"
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Czapa (dramat wisielczy)", autor: J. Krasiński, reż. P. Szulkin, 78"
 21.45 Program rozrywkowy
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. J. Klechty
 23.20 "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knittla" - relacja z Przeglądu Filmów o Sztuce w Zakopanem
 23.50 Muzyczne wspomnienia - Łańcut'81: Wielkie kreacje J. Maksymiuka i Polskiej Orkiestry Kameralnej
 0.25 "Budujemy nowy dom" - reportaż
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

PIĄTEK 13.09.96

7.00 "Beniowski - jubileusz 50-lecia PWST w Krakowie" (1) (powt.)
 7.35 "Budujemy nowy dom" - reportaż (powt.)
 8.00 "Credo" - program redakcji katolickiej (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej"
 9.00 "Szaleństwo Majki Skowron" odc. 7 /9/ - serial dla młodych widzów, reż. S. Jędryka (powt.)
 9.25 "Przegląd kronik filmowych" -

program K. Mokrosińskiej (powt.)
 9.55 "Rodzina Połanieckich" odc. 2 /7/ - serial prod. pol. (80'), reż. J. Rybkowski, (powt.)
 11.15 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program publicystyczny - rozrywkowy (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Dom" odc. 1 /12/ - serial prod. polskiej (84'), reż. J. Łomnicki
 13.40 "Opole'96 - Kwiaty we włosach" (powt.)
 14.05 "Opole'96" - Przeboje laureatów (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program dnia
 15.30 Mała muzyka - "Muzyka zaprasza"
 16.00 "Expres reporterów"
 16.30 "Hity satelity"
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Wakacje" odc. 2 /4/ - serial dla młodych widzów (56'), reż. A. Olsen
 18.15 "Fitness Club" odc. 2 /26/ - serial TVP (26'), reż. P. Karpiński
 18.45 "Podróże do Polski" - teleturniej
 19.15 "Pałen" - magazyn muzyczny
 19.45 Program wieczoru
 19.50 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
 20.30 "Dom" odc. 2 /12/ - serial prod. pol. (86'), reż. J. Łomnicki
 22.00 Świat według...
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 "Mrągowo'96"
 24.00 "Smak kobiety"
 0.30 "Mrągowo'96"
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

SOBOTA 14.09.96

8.00 Program dnia
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Szkoła tańca ludowego
 8.55 "Hity satelity" (powt.)
 9.15 Uczmy się polskiego: lekcja 18 - "Świetny pomysł"
 9.50 BRAVO! BIS! (1)
 12.00 Wiadomości
 12.10 BRAVO! BIS! (2)
 13.00 Film przyrodniczy
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Czarne stopy" - film dla młodych widzów (99'), reż. W. Podgórski
 15.35 Wiadomości literackie
 16.30 "Język na telefon"
 16.45 "Magazyn kulturalny"
 17.00 Teleexpress
 17.15 SPORT Z SATELITY
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" odc. 2 /15/ - serial kom. prod. pol. (57'), reż. Jerzy Gruza,
 19.30 Listy od widzów
 19.40 Program na wieczór
 19.50 Dobranocka: "Wyspa Niedźwiedzi"
 20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)

20.30 "Prowokator" - film hist. - sens. prod. pol. (89'), reż. K. Lang,
 22.00 "Mrągowo'96"
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 "Mrągowo'96"
 23.50 "Magiczne ognie" - film fab. prod. polskiej (88'), reż. Jan Kidawa,
 1.15 "FAMA'96"

NIEDZIELA 15.09.96

8.00 Program dnia
 8.05 "Słowo na niedzielę"
 8.10 STUDIO KONTAKT - program inf.
 8.25 Tańce polskie
 8.45 Uczmy się polskiego - lekcja 19: "Droga pełna przygód"
 9.20 "Kraina Łagodności" - fragmenty koncertów z festiwalu w Opolu
 10.00 "Granie na ekranie" - teleturniej komputerowy
 10.15 PORANEK MUZYCZNY: "Łańcut'96": Arcydzieła kameralistyki w interpretacji Busoni Ensemble (STEREO)
 11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny
 11.30 "Mały Lord" (22) - serial dla młodych widzów
 12.00 "Szkoła na wesoło" - program dla dzieci
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Abigel" (2), autorka: M. Szabo, scen. i reż. I. Cywińska,
 13.30 "Piraci" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem - "Półmeszkanie"
 14.25 "Co sływać"
 15.00 "Mrągowo'96"
 16.00 BIOGRAFIE: "Znaki życia - Maria Dąbrowska" - film dokumentalny
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" (26) - serial anim. dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Szpieg w masce" - film arch. prod. pol. (76'), reż. M. Krawicz
 18.55 Program rozrywkowy
 19.15 "Czy nas jeszcze pamiętasz?" - program W. Pogranicznego, poświęcony znanym i nieznanym piosenkom polskim z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych
 19.45 Program wieczoru
 19.50 Dobranocka: "Dinobabies"
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
 20.30 "Ziemia obiecana" (3 i 4) - serial prod. polskiej (53' + 49'), reż. A. Wajda,
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.05 "Biesiady Humoru i Satyry" - Lidzbark'96 (1)
 23.45 Sportowy weekend
 24.00 "Beniowski - jubileusz 50-lecia PWST w Krakowie" (2)
 1.00 STUDIO KONTAKT - program informacyjny (powt.)
 1.20 "Co sływać" (powt.)

PONIEDZIAŁEK 16.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 Mała muzyka - "Muzyka zaprasza" (powt.)
 7.30 "Ekspres reporterów" (powt.)
 8.00 "Mrągowo'96" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
 9.00 "Wakacje" odc. 2 /4/ - serial dla młodzieży, reż. A. Olsen (powt.)
 10.00 "Fitness Club" odc. 2 /26/ - serial TVP, reż. P. Karpiński (powt.)
 10.30 Uczymy się polskiego: lekcja 19 - "Droga pełna przygód" (powt.)
 11.00 "Świat według..." (powt.)
 11.30 "Kraina Łagodności" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Ziemia obiecana" (3 i 4) - serial prod. pol. (1975), reż. A. Wajda
 14.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. J. Klechty (powt.)
 14.20 "Performance Anny Bauer i Krzysztofa Knittla" (powt.)
 14.45 "Diabeł naszego czasu" odc. 1 - "Między Konwickim, a Kołakowskim" - z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program na popołudnie i wieczór
 15.30 "Spotkania z literaturą"
 16.00 Film z Niepokalanowa: "Wanda polska" - film dokumentalny
 16.30 "Sportowy tydzień"
 17.00 Teleexpress
 17.15 Program dla dzieci: "Ciuchcia"
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Złoto Alaski" odc. 3 /13/ - "Żywce pogrzebani" - serial prod. polsko - rosyjsko - niemieckiej (1993), reż. James Hill,
 19.15 "Top dance"
 19.45 Program wieczoru
 19.50 Dobranocka: "Reksio"
 20.00 Wiadomości (retransmisja z pr 1 godz. 19.30)
 20.30 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Inspekcja Pana Anatola" - komedia prod. pol. (78'), reż. J. Rybkowski,
 21.45 Varius Manx - "Zanim zrozumiesz"
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 Przegląd publicystyczny
 24.00 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
 0.30 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem - "Półmieszkanie" (powt.)
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

WTOREK 17.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
 7.30 "Spotkania z literaturą" (powt.)
 8.00 "Sportowy tydzień" (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej"
 9.00 Program dla dzieci: "Ciuchcia" (powt.)
 9.30 Film z Niepokalanowa: "Wanda

polska" - film dokum. (powt.)
 10.00 "Złoto Alaski" odc. 3 /13/ - "Żywce pogrzebani" - serial prod. polsko - rosyjsko - niemieckiej (1993), reż. James Hill (powt.)
 11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny (powt.)
 11.30 "Dance maxx" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 CZARNE, BIAŁE I W KOLORZE: "Inspekcja Pana Anatola" - komedia produkcji pol. (78'), reż. J. Rybkowski, (powt.)
 13.30 "Varius Manx" - "Zanim zrozumiesz" (powt.)
 14.15 STUDIO KONTAKT (powt.)
 14.30 "Ekspres reporterów" (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program na popołudnie i wieczór
 15.30 Z archiwum folkloru: Zespół regionalny "Skalni"
 16.00 "Historia - współczesność"
 16.30 Zaproszenie - program krajozn. Wojciecha Nowakowskiego
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Stawiam na Tolka Banana" odc. 6 /7/ - "Filipek" - serial dla młodych widzów (1973), reż. S. Jędryka,
 17.50 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.20 "Bank nie z tej ziemi" odc. 2 /13/ - serial TVP, reż. W. Dziki,
 19.10 "Przeboje Muzycznej Jedyńki"
 19.40 Program wieczoru
 19.45 Dobranocka: "Przygód kilka wróbla Ćwirka"
 20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
 20.30 "Matki, żony, kochanki" odc. 3 /12/ - serial TVP (1995), reż. J. Machulski,
 21.25 "Warszawa'94 podróż sentymentalna" - film dokum. M. Łozińskiego
 21.55 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program publicystyczny - rozrywkowy
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 Wspólnota w kulturze
 23.30 Uczymy się polskiego: lekcja 19 - "Droga pełna przygód"
 24.00 "Żeby nikt nikogo nie mógł" - reportaż
 0.30 Szkoła tańca ludowego: Tańcz z nami - Przeworsk (powt.)
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

ŚRODA 18.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 Z archiwum folkloru: Zespół regionalny "Skalni"
 8.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej (powt.)
 9.00 "Stawiam na Tolka Banana" odc. 6 /7/ - "Filipek" - serial dla młodych widzów (1973), reż. S. Jędryka, (powt.)
 9.35 "Historia - współczesność" (powt.)
 10.05 "Bank nie z tej ziemi" odc. 2 /13/ - serial TVP, reż. W. Dziki, (powt.)

11.00 "Żeby nikt nikogo nie mógł" - reportaż (powt.)
 11.30 "Przeboje Muzycznej Jedyńki" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Matki, żony, kochanki" odc. 3 /12/ - serial prod. pol. (1995), reż. J. Machulski, (powt.)
 13.25 "Auto - Moto - Klub"
 13.45 "Warszawa'94 podróż sentymentalna" - film dokumentalny
 M. Łozińskiego (powt.)
 14.15 BIOGRAFIE: "Znaki życia - Maria Dąbrowska" - film dokum. (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program na popołudnie i wieczór
 15.30 "Wielka historia małych miast" - Warka
 16.00 "Kowalski i Schmidt" (3)
 16.30 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportow motorowych
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szkoła na wesoło" - program dla dzieci
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 TEATR TV: "Restauracja"
 19.40 Program wieczoru
 19.45 Dobranocka: "Lis Leon"
 20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
 20.30 "Virtuti" - film fabularny prod. polskiej, reż. J. Butrymowicz
 22.30 Panorama (retransmisja z pr. 2 godz. 21.00)
 23.00 Ze sztuką na Ty: "Dotknięcie Dostojewskiego"
 24.00 Uczymy się polskiego: lekcja 19 - "Droga pełna przygód"
 0.30 Zaproszenie - program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego (powt.)
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

CZWARTEK 19.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Tańce polskie" - śladami Oskara Kolberga. Mozaika 2 - Pejzaże (powt.)
 7.25 "Wielka historia małych miast" - Warka (powt.)
 8.30 Wiadomości
 8.40 "Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej" (powt.)
 9.00 "Szkoła na wesoło" - program dla dzieci (powt.)
 9.30 "Kowalski i Schmidt" (3) (powt.)
 10.00 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" odc. 2 /15/ - serial komediowy prod. pol. reż. J. Gruza, (powt.)
 10.55 "Uczymy się polskiego": lekcja 19 - "Droga pełna przygód"
 11.30 "Top dance" (powt.)
 12.00 Wiadomości
 13.10 Program dnia
 12.15 "Virtuti" - film fabularny prod. polskiej, reż. J. Butrymowicz (powt.)
 14.15 "Co słycać" (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z 2 godz. 13.00)
 15.20 Program na popołudnie i wieczór

15.30 "Credo" - magazyn redakcji katolickiej
 16.00 "Przegląd kronik filmowych" - program Krystyny Mokrosińskiej
 16.30 Przegląd prasy polonijnej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Szaleństwo Majki Skowron" odc. 8 /9/ - "Śledztwo" - serial dla młodych widzów (1976, 30'), reż. S. Jędryka,
 17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej
 18.15 "Rodzina Połanieckich" odc. 3 /7/ - "Pojednanie" - serial TVP, reż. J. Rybkowski,
 19.40 Program wieczoru
 19.45 Dobranocka: "Miś Uszatek"
 20.00 Wiadomości
 20.30 TEATR SATELITARNY: "Wiśniowy sad", autor: Antoni Czechow, reż. A. Domalik,
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 "Spojrzenia na Polskę" - program publ. Jerzego Klechty
 23.20 "Trucizna"
 23.50 "Diabeł naszego czasu" (2) - z Adamem Michnikiem rozmawia Jerzy Markuszewski
 24.00 "Stare jest piękne, czyli muzyka dawnych mistrzów" - arcydzieła mistrzów baroku grają zespół Altri Stromenti i Orkiestra Teatro La Fenice z Wenecji
 0.30 "Lasy, góry, podatki" - reportaż
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

PIĄTEK 20.09.96

7.00 Program dnia
 7.05 "Stare jest piękne, czyli muzyka dawnych mistrzów" (powt.)
 7.30 "Lasy, góry, podatki" - reportaż (powt.)
 8.00 "Credo" - program redakcji katolickiej (powt.)
 8.30 Wiadomości
 9.00 "Szaleństwo Majki Skowron" odc. 8 /9/ - "Śledztwo" - serial dla młodych widzów (1976, 30'), reż. S. Jędryka, (powt.)
 9.30 "Przegląd kronik filmowych" - program Krystyny Mokrosińskiej (powt.)
 10.00 "Rodzina Połanieckich" odc. 3 /7/ - "Pojednanie" - serial prod. pol. reż. J. Rybkowski, (powt.)
 11.25 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program publicystyczny - rozrywkowy (powt.)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Dom" odc. 2 /12/ - "Zapomnij o mnie" - serial prod. polskiej (1980), reż. Jan Łomnicki, (powt.)
 14.00 Program rozrywkowy (powt.)
 15.00 Panorama (powt. z godz. 13.00)
 15.20 Program na popołudnie i wieczór
 15.30 Mała muzyka: "Cicho - głośno"
 16.00 "Expres reporterów"
 16.30 Hity satelity
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Wakacje" odc. 3 /4/ - serial dla młodych widzów, reż. A. Olsen

18.15 "Fitness Club" odc. 3 /26/ - serial TVP, reż. Paweł Karpiński,
 18.45 "Shalom Polin" - teleturniej popularyzujący wiedzę o stosunkach polsko - izraelskich
 19.15 "Pałen" - magazyn muzyczny
 19.45 Dobranocka: "Przygody Bolka i Lolka"
 20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
 20.30 "Dom" odc. 3 /12/ - "Warkocze naszych dziewcząt będą białe" - serial prod. pol. (1980), reż. Jan Łomnicki,
 21.50 KOMEDIANCI: "Nie żałuję - Ewa Błaszczyk"
 22.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.00 "Sopot'96"
 24.00 "Męski striptiz" - program M. Domagalik
 0.30 "Sopot'96"
 0.50 Panorama (powt. z godz. 24.00)

SOBOTA 21.09.96

7.00 Program dnia
 8.05 "Dance Maxx"
 8.30 Wiadomości
 8.40 Szkoła tańca ludowego: Tańcz z nami - Racibórz
 8.55 Hity satelity (powt.)
 9.15 Uczmy się polskiego: lekcja 19 - "Droga pełna przygód"
 9.50 BRAWO! BIS!
 12.00 Wiadomości
 12.10 Międzynarodowe Targi Rolno - Przemysłowe "POLAGRA'96"
 12.20 BRAWO! BIS!
 13.00 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 14.00 KINO FAMILIJNE: "Kłamczucha" - film fabularny prod. pol. (1982, 99'), reż. A. Sokołowska,
 15.40 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 16.30 Mówi się... (3) - "Bez trybów" - program poradnikowy prof. Jerzego Bralczyka
 16.45 "11 + 1" - program oddziałów terenowych
 17.00 Teleexpress
 17.15 SPORT Z SATELITY
 18.30 "Czterdziestolatek dwadzieścia lat później" odc. 3 /15/ - "Aukcja, czyli ojciec założyciel" - serial komediowy prod. pol. (1993, 57'), reż. J. Gruz, 19.30 Listy od widzów
 19.40 Program na wieczór
 19.45 Dobranocka: "Noddy"
 20.00 Wiadomości (powt. z godz. 19.30)
 20.30 "Sprawa Gorgonowej" - film obyczajowy prod. pol. reż. J. Majewski
 22.50 Panorama (powt. z godz. 21.00)
 23.30 Miss Polonia'96
 1.10 "Zmowa" - film fabularny prod. pol. reż. J. Petelski,

NIEDZIELA 22.09.96

7.00 Program dnia
 8.05 Słowo na niedzielę
 8.10 Informacje Studia Kontakt - program informacyjny

8.25 Tańce polskie - śladami Oskara Kolberga. Mozaika 3
 8.45 Uczmy się polskiego - lekcja 20: "Ach, co to był za ślub!"
 9.20 "Kraina Łagodności"
 10.00 "Granie na ekranie" - teleturniej komputerowy
 10.15 PORANEK MUZYCZNY: "Muzyczny Festiwal Łańcut'96": Wieczór duetów, czyli spotkanie na szczycie: Ewa Podleś - mezzosopran, Joanna Kozłowska - sopran i Jerzy Marchwiński - fortepian
 11.00 "Skarbiec" - magazyn historyczno - kulturalny
 11.30 "Mały Lord" (23) - serial dla młodych widzów
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci
 12.30 TEATR FAMILIJNY: "Abigel" (3), autorka: Magda Szabo, scen. i reż. I. Cywińska,
 13.30 "Piraci" - teleturniej
 14.00 Spotkania z prof. Wiktorem Zinem - "Powrót do korzeni"
 14.25 "Co słychać"
 15.00 "Sopot'96"
 16.00 BIOGRAFIE: "Jaka była i nie była Irena Krzywicka" - film dokum.
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Dog City" (27) - serial animowany dla dzieci
 17.40 WSPOMNIENIE CZAR: "Dwie Joasie" - film archiwalny prod. pol. reż. M. Krawicz
 19.05 "Sopot'96"
 19.15 "Gwiazdy z tamtych lat" - Mira Zimińska - Sygietyńska - film dokum. J. Horodniczego i K. Wojciechowskiego
 19.40 Program wieczoru
 19.45 Dobranocka: "Dinobabies"
 20.00 Wiadomości (powt. z pr. 1 godz. 19.30)
 20.30 "Austeria" - dramat prod. polskiej, reż. J. Kawalerowicz,
 22.30 Panorama (powt. z pr. 2 godz. 21.00)
 23.05 "Jak w starym kabarecie" (2) - "O naiwności siła mężczyzny"
 23.45 Sportowy weekend
 24.00 "Me and mój teatr..." - wieczór z Jerzym Gruzą
 1.00 Informacje Studia Kontakt - program informacyjny (powt.)
 1.25 "Co słychać" (powt.)

ZAPOMNIANI POLACY

Turkmenia to kraj położony w Azji Centralnej z ludnością liczącą około 5 milionów ludzi i o powierzchni półtora raza większej od Polski. 80% ludności to Turkmeni (przedstawiciele około 40 różnych plemion), pozostałe 20% stanowią przybysze z innych republik - 12% muzułmanie z sąsiednich republik i około 8% ludności pochodzenia europejskiego, głównie Rosjan. Wśród tych ostatnich jest też grupa organizujących się od niedawna Polaków.

Większość terytorium Turkmenii pokrywa pustynia Karakorum, ale ta daleka republika obdarzona jest dużymi bogactwami naturalnymi. Gaz, ropa, doskonałej jakości bawełna to główne towary eksportowe kraju. Turkmenia przyciąga licznych inwestorów zagranicznych, ale wydobycie ropy i gazu ciągle nie dorównuje czasom, kiedy ta republika wchodziła w skład Związku Sowieckiego. 5 lat samodzielności kraju oznacza umocnienie się tutejszej nomenklatury. Prezydentem kraju został wybrany były I sekretarz Komitetu Republikańskiego KPZS. Był jedynym kandydatem. W wyniku referendum Saparmurad Nijazow przedłużył sobie kadencję do 2002 roku. Przyjął też imię Turkmenbaszy, co oznacza "Głowę Turkmenów". Uwłaszczone nomenklatura sprawuje niepodzielną władzę, a kraj przynależący oficjalnie do Wspólnoty Niepodległych Państw kokietuje współpracą zarówno Turcję, jak i Iran. Turkmenia jest oficjalnie republiką o wpływach islamskich, ale lata ateizacji zrobiły swoje. Niewątpliwie wschodnim elementem życia politycznego jest bałwochwalczy kult prezydenta. Istnieje też duża rozbieżność pomiędzy pokazowym bogactwem republiki, czego efektem jest przysstrajanie w marmury budynków stolicy, a codziennym życiem mieszkańców. Codzienność wyznaczają "kartki żywnościowe" na 2 kg mięsa i butelkę wódki. Sytuację żywnościową ratują latem owoce i warzywa. Średnia pensja wynosi w Turkmenii około 7 \$, zaś kilogram mięsa na "ryнку" kosztuje 2 \$. Całonocne kolejki pod sklepami to obrazek żywo przypominający najgorsze lata "realnego socjalizmu" w Polsce. Ludność nauczyła się kombinować. Na miejsce w samolocie do Moskwy, (które kosztuje 35 \$, plus drugie tyle na "łapówki") trzeba czekać prawie dwa miesiące. Połączenia są oblegane przez handlarzy owoców, którzy sprzedają swój towar praktycznie na lotnisku i z kilkunastodolarowym zarobkiem powracają do siebie. Dolar pozostaje najlepszą walutą, ponieważ miejscowy "manat" jest

zjadany przez galopującą inflację. Po wprowadzeniu własnej waluty "manat" był wart pół dolara, obecnie za jeden banknot z Waszyngtonem płaci się 4500 jednostek waluty turkmeńskiej.

Prowadzona od kilku lat polityka wewnętrzna spowodowała zjawisko wyjazdów z tego kraju białej ludności. Ograniczono szkolnictwo; do 2000 roku planuje się zmniejszyć stan posiadania służby zdrowia (do tego czasu społeczeństwo ma być - wg oficjalnych statystyk - po prostu zdrowsze), przyjęcia na studia odbywają się po rozmowach kwalifikacyjnych prowadzonych w urzędach miejscowych władz i występuje tu wyraźne ograniczanie przyjęć dla ludności "europejskiej".

Do siebie wyjeżdżają Rosjanie, o swoich obywateli dbają Niemcy. W Turkmenii mieszka też niewielka grupa Polaków i osób polskiego pochodzenia. Ich liczbę szacuje się na około 5 tys., z których 1,5 tys. żyje w stolicy - Aszchabadzie. O smutnych losach tamtejszych Polaków opowiedział nam przebywający z wizytą w Paryżu, prezes Ośrodka Kulturalno-Oświatowego "Polonia Turkmeńska" Walenty Tyszkiewicz-Bobkow. Ośrodek mieści się w mieszkaniu pana Walentego. Tamże ma siedzibę i polski Konsulat, który został otwarty 9 czerwca tego roku. Na uroczystość otwarcia i nawiązania stosunków dyplomatycznych przyjechał do Aszchabadu wicepremier G. Kołodko. Funkcję konsula sprawuje tutejszy Polak, malarz Włodzimierz Pawłowski. Losy miejscowych Polaków są dość skomplikowane. Na ogół osiedlali się w Turkmenii przeganiani przez sowieckie władze z byłych terenów wschodnich II Rzeczypospolitej. Pierwsze ślady polskiej obecności sięgają lat po powstaniu styczniowym, kiedy to Polacy pracowali przy budowie kolei łączącej Aszchabad z morzem Kaspijskim. W 1903 roku Polacy budowali tutejszą hutę szkła. W 1908 roku sześćdziesięcioletnią wówczas stolicę Turkmenii zamieszkiwało 1,5 tys. naszych rodaków. W czasach carskich istniało tu 5 kościołów rzymsko-katolickich. Ostatni z nich zamknięto w 1948 roku. W całej Turkmenii nie ma obecnie ani jednego ośrodka rzymsko-katolickiego. Przez kraj ten przechodziły fale zesłańców po 1920 i po 1945 roku. Także sowiecka polityka mieszanina narodowościowego sprawiła, iż w tej republice osiedlono kolejnych Polaków. Ich sytuacja jest paradoksalnie gorsza od ludności rosyjskiej. Rosja podpisała z Turkmenią umowę o podwójnym obywatelstwie, a jej obywatele korzystają z opieki Moskwy.

Polacy takiej szansy nie mają. W odróżnieniu od rodaków mieszkających w Kazachstanie, o Polakach z Turkmenii prawie się nie mówi. Przez ostatnie 5 lat na wakacje do kraju wyjechało pięcioro tutejszych dzieci, na wyższych uczelniach w Polsce studiuje 2 osoby. Ośrodek "Polonia Turkmeńska" powstał w 1990 roku. Zaczęło się od grupy najbliższych znajomych Walentego Bobkowa-Tyszkiewicza i poszukiwań polsko brzmiących nazwisk w... książce telefonicznej. Ośrodek nie otrzymał praktycznie żadnej pomocy z Polski. Życzliwość okazał jedynie konsulat R.P. w Moskwie, który przesłał pewną liczbę książek i filmów na kasetach. Ośrodek nie ma telewizji satelitarnej, ani fax-u. Rozmowa telefoniczna z Warszawą oznacza rachunek opiewający na równowartość tamtejszych miesięcznych zarobków. Pomimo zgody turkmeńskiego ministerstwa oświaty nie udało się próba uruchomienia polskiej szkoły. Dla nauczyciela z kraju nie ma mieszkania. Słaba znajomość języka polskiego dodatkowo utrudnia kontakt z krajem za pośrednictwem książek i czasopism. Z tych ostatnich docierają głównie pisma kobiece i dziecięce. Nie ma prasy społeczno-politycznej, a wiadomości z Polski docierają z dużym opóźnieniem. Po pewnym ożywieniu działalności ośrodka na początku lat dziewięćdziesiątych, obecnie większość ludzi straciła wiarę w kraj swoich przodków. Wg pana Walentego podpisanie umowy podobnej do rosyjsko-turkmeńskiej, o podwójnym obywatelstwie, wcale nie oznaczałoby masowego eksodusu miejscowych Polaków. Możliwość oparcia w Polsce stworzyłaby natomiast jakąś podstawę trwania dla tych zapomnianych przez Ojczyznę ludzi. "Turkmenia nie jest naszą Ojczyzną, nie jesteśmy muzułmanami. Nie mamy nawet duchowego gruntu. My nie istniejemy" - mówi z goryczą gość "Głosu Katolickiego". Sejm w Warszawie spycha od wielu miesięcy sprawę tematu obywatelstwa dla Polaków z byłego Związku Sowieckiego. Brakuje też jakiegokolwiek pomocy. Pytany o potrzeby Walenty Bobkow-Tyszkiewicz mówi o najbardziej podstawowych lekarstwach, odzieży, zapach w proszku czy słodyczach dla dzieci. Może to, czego nie zrobiono w kraju dałoby się zrobić wśród Polonii na Zachodzie?

Zainteresowanym przekazujemy adres:

"Polonia Turkmeńska"
ul. B. Karryjewa 64 m. 1
Aszchabad
Turkmenistan.

ZE ŚWIATA



■ *Partyzanci czeczeńscy odbili miasto Gudermes. Kontratak Rosjan został odparty. Rosjanie dokonali nalotów na ludność cywilną, a ich helikoptery zaatakowały m.in. autobus przewożący dzieci. 30 z nich zginęło. Do Czeczenii przyjechał szef rosyjskiego Biura Bezpieczeństwa gen. A. Lebiedź, który zażądał dymisji dowódców i ministra obrony. Podpisane zawieszenie broni jest nie przestrzegane.*

■ *Prezydent Rosji B. Jelcyń ponownie udał się na wypoczynek. Jego rzecznik po raz kolejny dementował informacje o "bardzo poważnej" chorobie Jelcyna.*

■ *Rosyjscy komuniści i kilka partii nacjonalistycznych założyli Związek Narodo-wo-Patriotyczny, na którego czele stanął niedawny przeciwnik Jelcyna w wyborach prezydenckich G. Ziganow.*

■ *Prezydent Białorusi A. Łukaszenko zapowiedział zorganizowanie referendum, które ma rozszerzyć jego uprawnienia i m.in. przenieść datę narodowego święta z rocznicy proklamowania niepodległości Białorusi na termin obchodów wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.*

■ *Rosja wyraziła zaniepokojenie zbyt dużą obecnością okrętów państw NATO na Morzu Czarnym. Moskwa zaproponowała w związku z tym ściślejszą współpracę floty wojennej z Bułgarią. Armia Bułgarska otrzymała za darmo 100 czołgów i 100 bojowych wozów piechoty. Zapowiedziano też wspólne manewry morskie.*

■ *Z lotniska w Sarajewie odbył się pierwszy, od rozpoczęcia bałkańskiego konfliktu, lot cywilny. Lotnisko przyjęło samolot "Air Bośnia" lecący z Turcji.*

■ *W Niemczech wydano ostrą walkę członkom sekt religijnych. M.in. w Bawarii członkowie sekty scientologicznej nie mogą być przyjęci do pracy w administracji. Swoją protest zgłosiły Stany Zjednoczone, skąd wywodzi się sekta.*

■ *W Nowej Jugosławii doszło do katastrofy rosyjskiego samolotu IL-76, który przewoził broń z Belgradu na Malte. Zginęło 12 osób.*

■ *Węgry osiągnęły w tym roku rekordowe wpływy z turystyki. Tegoroczne zyski są ponad 10-krotnie większe niż w 1995 r.*

■ *W Korei Południowej policji udało się rozprędzić komunizujących studentów, którzy domagali się połączenia z Północą.*

■ *Po 20 latach od podziału Cypru, na wyspie doszło do starć miejscowych Greków z ochraniającymi ludność turecką wojskami Ankary. 2 Greków zabito.*

■ *Naukowcy amerykańscy odkryli ślady prymitywnego życia w Kosmosie. "Rewelacje" były powodem podpisania przez prezydenta Clintona nowych dotacji na badania.*

KAPITALIZM PO PRL-owsku

Kapitalizm pomieszany z peeralem to innymi słowy groch z kapustą.

Ale właśnie z takim zjawiskiem mamy do czynienia w III Rzeczypospolitej, co jednym całkowicie miesza w głowie, drugim przynosi ewidentne korzyści a większości to, że nie mogą związać końca z końcem. Na czym ta odmiana kapitalizmu polega? Na bardzo ścisłych związkach polityki z ekonomią.

Niektórzy socjologowie i ekonomiści nazywają to zjawisko kapitalizmem politycznym, bądź oligarchicznym kapitalizmem państwowym, my nazwijmy to wprost: jest to kapitalizm tworzony przez tych, którzy sprawują władzę. I oni właśnie, wspólnie z grupami biznesu czerpią największe korzyści z nowego systemu. Paradoks czy też chichot dziejów współczesnych polega jednak na czymś jeszcze innym. Oto bowiem grupę, która tworzy ten oligarchiczny kapitalizm nie stanowią bynajmniej bojownicy antykomunistyczni, lecz komuniści. Jesteśmy świadkami kuriozalnego zjawiska: na upadku PRL najwięcej zyskali ci, którzy zostali pokonani!

Wejźdźmy na moment w szczegóły tego procesu. Pierwszym etapem "kapitalizmu po PRL-owsku" było zagarnianie przez nomenklaturowego szefa (np. Sekule, Przywilejczerskiego i dziesiątki innych sekretarzy, naczelników, dyrektorów) części przedsiębiorstwa państwowego. Byli towarzysze budowali na jego bazie własną firmę. To były jeszcze czasy rządów Mieczysława Rakowskiego, dawały one szansę koleśiom spod KC-owskiego znaku. Powstawały załazki fortun.

Nastał 1989 i przyszła reforma wicepremiera Leszka Balcerowicza. "Gruba kreska" nie tylko rozgrzeszyła nomenklaturę z przestępstw politycznych, ale niezależnie od intencji jej twórców dała jej glejt, aby korzystając z funduszy państwowych majątku popełzpeerowskiego wejść do rad spółek, fundacji i banków. Gdy politycy "solidarnościowi" zajmowali się polityką, byli sekretarze zajęli się biznesem. Biznesem nie na bazarową skalę, lecz na skalę międzynarodową. To z byłymi sekretarzami i byłymi funkcjonariuszami SB, jawnymi czy ukrytymi agentami weszli w układy biznesmeni krajowi i zagraniczni. Banki były i pozostały po dzień dzisiejszy w rękach tych, którzy w 1989 powinni znaleźć się za kratkami. Znaleźli się na świeczniku. Na świeczniku jest bowiem ten, kto rozdaje karty. Karty rozdaje we współczesnym świecie nie dobrze urodzony, lecz dobrze "nadziany".

Prof. Jadwiga Staniszkis, autorytet w omawianej tu sprawie, kolejną fazę "kapitalizmu po PRL-owsku" umiejscawia w budowaniu oligarchii. Oligarchię tę tworzą grupy finansowo-handlowe i finansowo-przemysłowe. Dodam od siebie, że działają one pod parasolem ludzi obecnej ekipy rządzącej, nie wyłączając członków rodzin takich

figur, jak Oleksy czy Kwaśniewski.

Polska jest zagrożona. Nie tylko dlatego, że pogłębia się w społeczeństwie niesprawiedliwość (wywalczyliśmy wolność i co z tego mamy), lecz dlatego, że większość społeczeństwa nie uzmysławia sobie przyczyn tego stanu rzeczy. Za biedę, w której żyje, wini tych, którzy pokonali komunistów, a nie komunistów, którzy po upadku PRL szybko i sprytnie zaczęli budować fortuny. Zagrożenie to jest obecnie tym większe, że dziś mają w rękach budynki, duże zakłady przemysłowe i fundacje, i co więcej - władzę. Do 1993 roku, a nawet do 1996, gdy nie mieli swojego prezydenta, stwarzali pewne pozory, jeśli nie przyzwoitości, bo o to trudno ich posądzić, to w każdym razie trochę się bali bezpardonowego Wałęsy. Dziś nie boją się nikogo, z Panem Bogiem włącznie, ale to już inna kwestia. Nie chciałbym stopniować skali zagrożenia. Trudno powiedzieć, czy dojdzie do głębokiego kryzysu społecznego i kiedy "zaklinczuje" się system rządzenia krajem. W każdym przypadku skutki obecnego stanu rzeczy długo będą przynosić fatalne efekty dla przeciętnego zjadacza chleba. Dlaczego? Dlatego, że postkomuniści wpręgli państwo w służbę oligarchii, we własną służbę. Państwo służy rządzącym i związanej z nimi finansjerze. Te rozważania nie dotyczą plotek, jest tu mowa o rekinach. I stąd skala zagrożenia jest tak wielka. W efekcie ubożać będzie nie tylko społeczeństwo, lecz także samo państwo. Dzieje się tak zawsze, gdy znajduje się ono na usługach jednej grupy, zwłaszcza liczebnie wąskiej. Takie państwo jest okradane, a przez to, coraz słabsze. Przede wszystkim materialnie, ale nie tylko. Słabnie również jego morale, ginie duch w narodzie. Nie byłoby nic niewłaściwego w tym, że rządzący sprowadzają obcy kapitał do Polski. Jest jednak zdradą interesów kraju, gdy odbywa się to na zasadzie kumoterstwa. Mamy do czynienia z wyprzedażą bogactw Polski. Nie ma przesady w twierdzeniu, że za srebrniki nikną zasoby kraju. Nomenklaturowa oligarchia wzbogaca się nie tylko kosztem szerokich warstw społecznych. Sprzedaje przyszłość kraju. I to jest zbrodnia. Na ironię zakrawa hasło wyborcze lalusia-klamczucha: "wybierzmy przyszłość". Wzorem kacykowskich państewek afrykańskich czy latynowskich jest to przyszłość budowana dla samego siebie i koleśiów. Polaków czeka szok. Będzie on tym większy i głębszy, że jak się wydaje, politycy niepodległościowo-solidarnościowi w dalszym ciągu prowadzą tajemniczą grę między sobą o imponderabilia, zaś przeciwnik robi swoje. Nie jest to wcale przeciwnik partyjny w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Jest to przeciwnik, zgola wróg III Rzeczypospolitej.

Jerzy KLECHTA

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

WŁOCHY

■ W dniu 30 maja br. zmarł w Bolonii profesor Ryszard Kazimierz Lewański wybitny specjalista historii kultury Europy środkowo-wschodniej. R. Lewański urodził się 24 grudnia 1918 w Warszawie jako syn Rudolfa i Marceli Schoenwald. Studia historyczne odbył na Uniwersytecie Warszawskim (1937-1939) i Uniwersytecie Bolońskim, gdzie uzyskał doktorat w 1948, studia bibliotekoznawcze na University of California w Berkeley 1956-1957. W 1939 w czasie próby przedostania się do Wojska Polskiego we Francji został aresztowany przez żołnierzy sowieckich i po rocznym pobycie w więzieniu w Odessie zesłany do obozu pracy przymusowej w Karelii. Żołnierz 5. Kresowej Dywizji Piechoty II Korpusu Polskiego (uczestnik kampanii włoskiej) 1941-1944. Jako oficer ds. kulturalno-oświatowych w Kwaterze Głównej II Korpusu Polskiego redagował dział informacyjny "Dziennika Żołnierza APW" we Florencji i Bolonii, a następnie w londyńskim "Słowie Polskim". Pracę zawodową rozpoczął w 1947 roku jako lektor języka polskiego na Uniwersytecie Bolońskim. Następnie pracował jako starszy instruktor języka polskiego w Państwowym Instytucie Języków Obcych w Kalifornii (1950-1956); historyk działu słowiańskiego New York Public Library w Nowym Jorku (1957-1960); dyrektor biblioteki i wykładowca języków obcych amerykańskiego Johns Hopkins University w Bolonii (1960-1979); lektor języka polskiego, a następnie wykładowca literatury polskiej na uniwersytecie w Pizie (1973-1979); profesor języka i literatury polskiej i czeskiej na uniwersytecie w Udine (1980-1990). Był autorem kilkunastu książek i około 200 esejów i artykułów naukowych na tematy związane głównie ze sławistyką i historią kultury Europy środkowo-wschodniej oraz bibliotekoznawstwem. Prezes Akademii Historii i Literatury Polskiej i Słowiańskiej im. A. Mickiewicza w Bolonii. Członek: Accademia Clementina w Bolonii (honorowy), Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Warszawie (honorowy), Ukraińskiej Akademii Nauk im. Mohyły w Kijowie (honorowy), Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie w Londynie, Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie. Laureat nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie w 1995 r. Lewański odznaczony był m. in. Orderem Zasługi RP, Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Monte Cassino, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem "Merentibus" Uniwersytetu Jagiellońskiego.

USA

■ W lipcu br. Kongres Polonii Amerykańskiej wystosował następującej treści list na ręce Marszałka Sejmu RP skierowany do

posłów i senatorów: W imieniu Polonii Amerykańskiej pragniemy wyrazić zaniepokojenie w związku z napływającymi wiadomościami o nieposzanowaniu wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich w Polsce. Pragniemy zwrócić uwagę Parlamentarzystom, że liberalizacja podstawowych ustaw, przy jednoczesnym propagowaniu idei liberalizmu jest drogą prowadzącą do destrukcji moralnej narodu mającego tysiącletnie dziedzictwo kultury chrześcijańskiej. Niepokoi nas: demoralizacja i ateizacja Polaków (zwłaszcza młodzieży); próba liberalizacji ustawy chroniącej poczęte życie; próby podważania wartości utrwalających polską rodzinę, ograniczanie praw rodziców do wychowywania dzieci; podważanie autorytetu Kościoła; brak ratyfikacji Konkordatu; zaniedbywanie praw robotników, ludzi starszych i emerytów; bezradność wobec zorganizowanej przestępczości; szerząca się pornografia. Wzywamy wszystkich, w których rękach spoczywają losy Ojczyzny i Narodu o rozważenie powyższych spraw i wspólne działanie dla dobra Polski. List podpisali przedstawiciele amerykańskich związków, stowarzyszeń i instytucji polonijnych.

WIELKA BRYTANIA

■ Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie ukazała się bardzo interesująca książka Karoliny Grodzkiej "Polskie groby na cmentarzach Londynu". Jest to monografia obejmująca pięć londyńskich cmentarzy: Kensal Green, Highgate, St. Patrick's, St. Mary's i Gunnersbury. Głównym trzonem książki są rozdziały traktujące o danym cmentarzu, które składają się z noty historycznej, planu cmentarza i alfabetycznego wykazu spoczywających tam Polaków. Książka została wręczona w prezencie królowej brytyjskiej podczas jej wizyty w Polsce.

AUSTRALIA

■ W dniu 6 lipca 1996 roku zmarł w Sydney komandor Wojciech Franicki, kombatan wojny polsko-bolszewickiej, podczas II wojny światowej dowódca m.in. ORP "Burza", "Błyskawica" i "Orkan". Był pod Dunkierką i Narwikiem, osłaniał konwoje do Murmańska, bronił wybrzeży Wielkiej Brytanii.

POLSKA

■ Komisja Łączności z Polakami za Granicą przyjęła do wiadomości informację rządu na temat repatriacji Polaków z terenów byłych republik radzieckich. Ustalono, że prezydium Komisji porozumie się z prezydium Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie podjęcia prac nad nowelizacją ustawy o obywatelstwie polskim. Zakłada się, że usprawni ona nadawanie obywatelstwa osobom repatriowanym.

FRANCJA

■ Z okazji święta narodowego Francji red. Jerzy Giedroyc, redaktor naczelny paryskiej "Kultury", został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Legii Honorowej.

■ W dniu 22 lipca br. zginął w wypadku samochodowym pod Lyonem wybitny polski historyk Jerzy Skowronek - Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w Warszawie i profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Autor podręczników szkolnych oraz licznych publikacji. Uważany za największego znawcę biografii i działalności Adama J. Czartoryskiego. Wybitny badacz historii XIX wieku, zwłaszcza Wielkiej Emigracji oraz historii Polski i krajów bałkańskich. Propagator stworzenia katalogów poloników w archiwach światowych.

■ Mieszkający we Francji reżyser Andrzej Żuławski został odznaczony przez ministra kultury Komandorią Orderu Arts et Lettres.

■ Interesującą polonijną ciekawostką filatelistyczną jest karta pocztowa z 1944 roku adresowana do Z. Kaisera (zdjęcie poniżej).



ZŁOT POLONIJNY - VAUDRICOURT'96



W ostatnią niedzielę czerwca (30.06.1996) odbył się tradycyjny Złot Polonijny we Vaudricourt, organizowany corocznie przez Polskie Zjednoczenie Katolickie we Francji we wspólnym parku Ojców Oblatów otaczającym ich Dom Prowincjalny i Instytut św. Kazimierza.

Tegoroczny zlot był regionalnym świętowaniem jubileuszu 160-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji w kontekście 1500-lecia chrztu Francji i Wielkiego Jubileuszu roku 2000, o czym mówiło hasło umieszczone w dekoracji sceny hangaru: "1500-lecie Chrztu Francji - 160-lecie Polskiej Misji Katolickiej - Droga do Jubileuszu Roku 2000".

Złot rozpoczął się o godzinie 10.30. Przedpołudniową część zlotu wypełniła konferencja księdza prałata Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W południe rozpoczął się piknik, który trwał do godziny 15.00. Popołudniową część zlotu zaszczylił swoją obecnością ksiądz kardynał

Józef Glemp, Prymas Polski, który o godzinie 15.00 przewodniczył Mszy świętej koncelebrowanej z udziałem 35 księży, pośród których szczególnie należy wymienić ks. prałata Stanisława Jeża, ks. Jerzego Kalinowskiego - prowincjała Ojców Oblatów, ks. Ryszarda Oblizajka - prowincjała Księży Chrystusowców oraz ks. Jacka Pajaka - dziekana dekanatu północnego. Podczas Mszy św. Ksiądz Prymas wygłosił okolicznościową homilię, w której mówił o jubileuszowej, chrześcijańskiej radości oraz o roli rodziny, miejsca pracy i kościoła parafialnego w formowaniu człowieka wierzącego. Bezpośrednio po Mszy św. rozpoczęła się akademii. Po krótkim wprowadzeniu do programu P. Edmunda Oszczaka - prezesa Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, P. Isabelle Gołębiowski przy gitarowym akompaniamencie ks. Andrzeja Góździa TChr., przedstawiła historię powstania Misji Polskiej w Paryżu. Ks. Jan Guzikowski TChr. -

sekretarz generalny Polskiego Zjednoczenia Katolickiego, ukazał z kolei przebieg reorganizacji Misji Polskiej, która nastąpiła w 1922 r. w związku z napływem do Francji fali polskiej emigracji zarobkowej oraz działalność Polskiej Misji Katolickiej na terenie Francji Północnej. Podkreślił przy tym wielką rolę, jaką w reorganizacji Misji Polskiej i w trosce o

zapewnienie emigrantom polskim i Polonii polskiego kapłana, odegrali kolejni Prymasi Polski: ksiądz kardynał Edmund Dalbor, ksiądz kardynał August Hlond i ksiądz kardynał Stefan Wyszyński, i jaką spełnia obecny Prymas Polski ksiądz kardynał Józef Glemp. W zakończeniu ks. J. Guzikowski podziękował Księdzu Prymasowi za wszystko co czyni dla duszpasterstwa polskiego we Francji, a zwłaszcza za dzisiejszą obecność na zlocie oraz złożył mu życzenia z okazji 40-lecia święceń kapłańskich. Po złożeniu życzeń dzieci wręczyły Księdzu Prymasowi wiązankę kwiatów, a wszyscy uczestnicy zlotu, przy akompaniamencie orkiestry górniczej z Pszowa, zaśpiewali Mu gromkie "Sto lat" (Przybycie na zlot orkiestry, dzięki ks. Józefowi Przybyckiemu z Lens, było dla wszystkich - łącznie z organizatorami - bardzo miłą niespodzianką!). Słowa podziękowania Księdza Prymasa za modlitwy i życzenia, połączone ze

wspomnieniem o jego pierwszym uczestnictwie w zlocie przed trzydziestu laty, a potem odśpiewanie przez wszystkich "My chcemy Boga!", zakończyły pierwszą część akademii.

Po półgodzinnej przerwie nastąpiła druga, artystyczna część akademii, którą rozpoczęło przemówienie Księdza Rektora, ukazujące aktualną sytuację Polskiej Misji Katolickiej we Francji oraz uroczystości jubileuszowe w Paryżu. Pozostałą część godzinnego programu wypełniły występy zespołu folklorystycznego "Polonia" z Douai. W całości uroczystości uczestniczył Konsul Generalny RP w Lille - P. Jerzy Drożdż z małżonką. Zaplanowane ognisko trzeba było skreślić z programu, gdyż zrobiło się chłodno i zaczął padać deszcz. Wychodząc z hangaru, wiele osób zatrzymywało się przy planszach z fotografiami i artykułami ukazującymi uroczystości 150-lecia Polskiej Misji Katolickiej, życie organizacji przynależnych do Polskiego Zjednoczenia Katolickiego oraz



poprzednie Złoty Polonijne. Wiele zainteresowania wystawą fotograficzną, przygotowaną przez P. Wiktora Borgusa - prezesa Związku Mężów Katolickich, okazał również Ksiądz Prymas. Zapadał zmrok, gdy ostatni uczestnicy zlotu odjeżdżali do swoich domów. Odjeżdżali zadowoleni stwierdzając, że zlot był udany.

Ks. Jan GUZIKOWSKI TChr.

KURS RELIGIJNY - LORETO II/II

RZYM 20 VII - 4 VIII 1996.

sierpnia - w rocznicę wybuchu Powstania
Warszawskiego - z Janem Pawłem II w
Castel Gandolfo, letniej rezydencji

W tegorocznym Kursie Religijnym Loreto II/II dla młodzieży polskiej urodzonej poza krajem, który odbył się w Rzymie w Domu Jana Pawła II w dniach 20.07 - 4.08.1996, uczestniczyło 56 osób w wieku 16 - 27 lat. Uczestnicy Kursu przyjechali z Anglii, Szwajcarii, Francji, Szwecji, Niemiec oraz Polski, by pogłębić swoją wiarę, poszerzyć wiadomości religijne i spotkać młodzież, w której życiu wiara odgrywa ważną rolę.

Organizatorem Kursu oraz jednym z instruktorów był ks. Krzysztof Tyliśszczak TChr. z Anglii, pracujący od wielu lat z wielkim zaangażowaniem wśród młodzieży. Jako instruktorzy i współpracownicy przybyli do Domu Jana Pawła II: ks. Roman Werner TChr. z Anglii, ks. Andrzej Góźdz TChr. z Francji, ks. Krzysztof Antoń TChr. z Włoch oraz Pani Joanna Kapusta z Anglii.

Tematem rozważań na Kursie Loreto'96 była tajemnica spotkania z Chrystusem w siedmiu Sakramentach Świętych. Codzienne wykłady oraz praca w grupach dyskusyjnych wzbogaciły nas duchowo, umożliwiając nam prowadzenie debat na temat zagadnień życiowych oraz wątpliwości i problemów związanych z naszym życiem. Poprzez codzienne uczestnictwo w Najświętszej Ofierze oraz czynny udział w jej przygotowaniu pogłęбилиśmy naszą świadomość bycia chrześcijanami i katolikami. Kurs Loreto miał również na celu pogłębienie naszej więzi z Polską oraz naszej świadomości przynależności do Narodu Polskiego. Sprzyjała temu nasza wizyta na Monte Cassino i oddanie hołdu poległym tam polskim żołnierzom, w większości młodym dwudziestoparoletnim chłopcom, którzy oddali swoje życie, aby Polska mogła być wolną. Przez częste śpiewanie pieśni i piosenek



narodowych, ludowych, harcerskich i żołnierskich oraz tańczenie polskich tańców narodowych odczuwaliśmy głęboką atmosferę polskości. Ponieważ uczestnictwo w naszym Kursie służyło także wypoczynkowi, nie zabrakło ciekawych wycieczek związanych ze zwiedzaniem Rzymu, jego zabytków, miejsc męczeństwa i przebywania pierwszych chrześcijan (np. więzienie Mamertyńskie, Colosseum, Katakumby św. Kaliksta). Mieliśmy także możliwość wycieczki nad morze. Wieczorami po kolacji odbywały się "pogodne wieczory", w czasie których bawiliśmy się wspólnie uczestnicząc w różnych grach i zabawach oraz w śpiewie i tańcu.

Ukoronowaniem naszego pobytu we Włoszech było spotkanie naszej grupy 1

papieskiej, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy św. koncelebrewanej, której przewodniczył Ojciec Święty.

Poprzez przebywanie we wspólnocie i codzienną współpracę poznaliśmy się i wzbogaciliśmy się wzajemnie. Nasze spotkanie przebiegło w atmosferze pokoju, przyjaźni, otwarcia się na drugiego człowieka oraz akceptacji jego odmienności, kultury, języka. Do domu wróciliśmy umocnieni moralnie, z pokojem i radością w sercach, wnosząc te wartości do naszych rodzin i środowisk, mając większą świadomość posiadania odpowiedzialności za świat nas otaczający, za nasze bogactwo dwukulturowości, języka oraz tradycji i wiary, za naszą Ojczyznę, której na imię - POLSKA.

Jeannette Mai - Berlin.

APEL...

Drodzy Państwo,

Zwracamy się z gorącą prośbą o pomoc w dofinansowaniu kosztów operacji naszej czternastomiesięcznej niewidomej córeczki. Maja urodziła się w 27 tygodniu ciąży. Ważyła zaledwie 1000 gram, musiała zostać poddana tlenoterapii w inkubatorze, na skutek której straciła wzrok w jednym oku a drugie zostało bardzo poważnie uszkodzone. Choroba tego oka (a jest to retinopatia wcześniaczaków) stale postępuje. Naszej córeczce grozi całkowita utrata wzroku. Dotychczasowe metody leczenia w Polsce, okazały się mało skuteczne, leczenie wymaga bardzo precyzyjnej aparatury oraz wielkiego doświadczenia lekarzy. Tylko natychmiastowe przeprowadzenie operacji w Memphis w USA może dać naszemu dziecku szansę na uratowanie wzroku. Koszt zabiegu i pobytu wynosi ok. 28 tys. dolarów (ok. 750 mln. zł.). Przekracza to nasze możliwości finansowe.

Mamy nadzieję, że dzięki Wam - ludziom dobrej woli, Maja będzie miała szansę na oglądanie świata, w którym żyje.

Wszelkie wpłaty prosimy kierować na konto:

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

ZARZĄD OKRĘGOWY

PBK I SZCZECIN

368009-2408-132-"Maja"

Będziemy ogromnie wdzięczni za odzew na nasz apel. Liczy się dla nas nawet najmniejsza wpłata.

Dziękujemy: Małgorzata i Jacek Łojko

Oś. Zachód B19/b1

73-110 Stargard Szczecin.

**JUBILEUSZ
40-LECIA ŚWIECEN KAPŁAŃSKICH
OBCHODZI 14 WRZEŚNIA 1996 R.**

KS. JACEK STYŁA CM.

Z tej szczególnej okazji

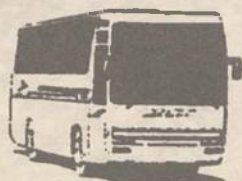
*Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji,
ks. prał. Stanisław Jeż i Redakcja "Głosu Katolickiego"
składają Drogiemu Księdzu Jubilatowi życzenia
obfitych łask Bożych i wszelkiej pomyślności.*

REGULARNE, MIĘDZYNARODOWE, LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Tel.: (1) **42.19.98.31** - 24/24 automat.

133, rue de Vaugirard
75015 Paris; M^o FALGUIERE

Tel.: (1) **42.19.99.35**



intercars

PARYŻ >> POLSKA >> PARYŻ

WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA (z wyjątkiem poniedziałku)

W TYM POŁĄCZENIA EKSPRESOWE

- TRZY RAZY W TYGODNIU

DO PONAD 32 MIAST W POLSCE

Z PARYŻA - SENS - TROYES - NANCY

DO:

WARSZAWY; KRAKOWA; RZESZOWA; WROCLAWIA;
OLSZTYNA; LUBLINA; BIALEGOSTOKU; BOLESŁAWCA;
LEGNICY; ŁÓDZI; OPOLA; GLIWIC; KATOWIC;
TARNOWA; OSTROWA; KALISZA; KONINA; TORUNIA;
OSTRÓDY; PUŁAW; WYSZKOWA; ZAMBROWA I INNYCH

TAKŻE:

TOULOUSE MARSEILLE NICE >>> POLOGNE
LYON MULHOUSE STRASBOURG >>> POLOGNE

NUMERY NASZYCH TELEFONÓW NA PROWINCJI:

Lyon - 78 37 20 80; Mulhouse - 89 66 31 13; Nice - 93 80 08 70;
Marseille - 91 50 08 66; Toulouse - 61 63 07 31

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. 40.15.09.09

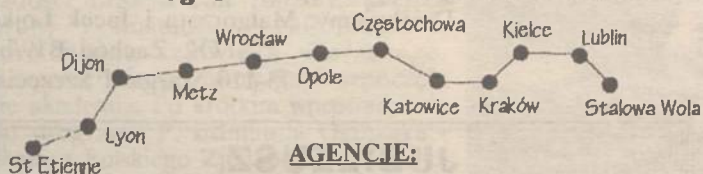
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCLAW, KRAKÓW, RZESZÓW

BIURO: 4, rue CAMBON, 75001 PARIS

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW94

Ets PKS à Stalowa Wola
Pologne

voyages BARLATIER
Paris (42)



AGENCJE:

Lyon t.: 72 38 22 16 (agence Maissonneuve)
St.Etienne t.: 77 93 10 07 Dijon t.: 80 47 00 95
Avignon t.: 90 62 57 17 Nancy t.: 83 49 09 22
Roanne t.: 77 71 44 90 Metz t.: 87 66 84 80

komfort

GABINET DENTYSTYCZNY

chirurg dentysta (MÓWIĄCY PO POLSKU) - t.: 46.47.47.00 (Paris XVI).

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ

M^o: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge



**Z 4 MIAST FRANCJI:
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

* * *

- **WARSZAWA** - EXPRESS

* * *

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

* * *

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

* * *

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOŚĆ**

- Jarosław - Przemyśl i inne

* * *

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE

NASZE BIURO W PARYŻU. A TAKŻE:

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

KURS JEZ. FRANCUSKIEGO DLA POCZĄTKUJĄCYCH

JUŻ OD 14 WRZEŚNIA KURS JEZYKA FRANCUSKIEGO

W KAŻDĄ SOBOTĘ PO TRZY GODZINY

KONTAKT:

tel. 45 38 03 53 (dwonik od 18.00 do 22.00)

*** CENTRE DE CIVILISATION POLONAISE**

T.: 40.46.27.15.

18, rue de la Sorbonne, 75005 Paris, M^o: St Michel ou Odeon

COURS DE LANGUE POLONAISE

annuel et semestriel - tous niveaux - tous publics

les inscriptions: JUIN, SEPTEMBRE, OCTOBRE.

USŁUGI:

* **RENOWACJE MIESZKAŃ** w zakresie: elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - "BJP" sari. KONKURENCYJNE CENY. T.: 43.88.06.98; fax: 43.32.21.48.

LEKCJE:

* **KURSY J. FRANCUSKIEGO** - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY) Tel. 44.24.05.66.

* **LEKCJE FRANCUSKIEGO;** tłumaczenia. Absolwentka CNAM. Tel.: 40.50.60.08.

PORADY PRAWNE:

* Wiesław DYŁAG - w kontakcie ze znanymi kancelariami adwokackimi: wszelkie sprawy sądowe (prawo cywilne, konflikty rodzinne, prawo pracy, prawo gospodarcze - firmy, podatki, upadłości - sprawy karne itd.). PORADY - również przez telefon lub korespondencyjnie. Tel.: 40.58.16.84; Fax: 45.75.25.80.

*** WCZASY W GÓRACH**

W PORONINIE KOŁO ZAKOPANEGO, w nowoczesnym domu (pokoje: 2 - 3 osobowe; wc, prysznic). KONTAKT: D - t/fax (19.48) 451 305 663; P - t/fax (19.48) 165 723 03.

POLKA

2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE:

WYJAZDY Z PARYŻA, LENS, DOULAI, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING-MERLEBACH

7 RAZY W TYGODNIU DO:

Warszawa	Gdańsk	Rzeszów	Stalowa Wola
Poznań	Bydgoszcz	Tarnów	Tarnobrzeg*
Białystok*	Toruń	Kraków	Sandomierz*
Lublin*	Sopot*	Katowice	Opatów*
Puławy*	Gdynia*	Gliwice	Kielce
		Opole	Jędrzejów*
		Wrocław	Częstochowa*

* - połączenia wewnętrzne

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, WYSYŁKA PACZEK;
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE.

LEGALNE, POŁĄCZENIE AUTOKAROWE

DREAM-BUS Tel/Fax 47.39.58.09

Z PARYŻA I VALENCIENNES WE WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Opatów	Sandomierz	Tarnobrzeg
Stalowa Wola	RZESZÓW	Przeworsk	Łańcut
Jarosław	PRZEMYŚL	Olkuś *	Katowice *
KRAKÓW *	Myślenice *	Rabka *	Nowy Sącz *

wolne miejsca na najbliższe wyjazdy !!!



Copernic

La Pologne en direct

4 REGULARNE LINIE KOMFORTOWYM AUTOKAREM Z AKOMPANIATORKA

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besancon

PRZYJAZD: WROCŁAW / RZESZÓW
WROCŁAW / WARSZAWA
WROCŁAW / OLSZTYN
WROCŁAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

INFORMACJI UDZIELAJA:

COPERNIC 6, rue des Immeubles Industriels 75011 Paris (M° Nation) tel.: 40.09.03.43	COPERNIC 116, bld Vivier Merle 69003 Lyon tel.: 72.60.04.56
--	--

PACZKI DO POLSKI

zbiórka na terenie całej Francji
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

PODRÓŻE DO POLSKI:

* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych. Tel.45.25.58.29.
* WYJAZDY do: WROCŁAWIA, KRAKOWA, RZESZOWA, STALOWEJ WOLI - każda sobota, niedziela i poniedziałek - T.: 43.88.06.98.
* EXPRESS-BUS: WYJAZDY DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ - POZNAŃ, WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ, RADOM, ZIELONA GÓRA, SIERADZ, WROCŁAW, CZĘSTOCHOWA, KIELCE, KRAKÓW, RZESZÓW, STALOWA WOLA, TARNOBRZEG. WYJAZDY Z: PARYŻA, RENS, METZ'U, LUKSEMBURGA, LILLE I BELGII. TEL.: 43.38.87.29.

ASSOCIATION "NAZARETH" KURS J. FRANCUSKIEGO

dla początkujących i zaawansowanych
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki
od 19.30 - do 21.00

UWAGA! SPECJALNY KURS DZIENNY
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.
68, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs
ZAPISY - TEL.: 43.03.38.33; 44.85.76.19

TELEFONOWAĆ

TANIEJ I LEGALNIE

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:
27 sierpnia 1996 r.

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, Rue Anatole France
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51
lub
4, Villa Juge - 75015 Paris
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62
Formalności prawno-administracyjne,
notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań,
pism, tłumaczenia urzędowe.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Ks. Michał RYBCZYŃSKI OMI
- DOURGES - EVIN-MALMAISON:
B.Ż.R. - MALMAISON 300 f
B.Ż.R. - DOURGES 200 f
TOW. MEŻÓW KATOL. - DOURGES 200 f
składki - EVIN - MALMAISON 900 f
składki - DOURGES 1328 f
razem: 2928 f

O. Władysław ZAJĄC OFM - LIMOGES 500 f

Ks. Jerzy GOŚCIEWSKI Schr
- LA RICAMARIE 1500 f
- ROANNE 50 f
razem: 1550 f

P. Janina SADEK-PARSZEWSKA 300 f

Ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue
St Honore, 75001 PARIS, wpłacając na: CCP
1268-75 N PARIS lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia".

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
od 18 X 1996 - Tel.: (1)01.40.15.08.23

CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Paweł Osikowski

Zespół:

br. Władysław Szynakiewicz, ks. Piotr Tyszkowski,
s. Angela J. Piętoń

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB
x. Bronisław Dejnego - Rue Jourdan 80
1080 Bruxelles - CCP 000-1837856-11
Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900
COMMISSION PARITAIRE N° 60593



FLĄDRA PO POLSKU

Ot, kończy się lato. Na byłych urlopowiczach błędnie była opalenizna i błędna wspomnienia zakończonego szczęśliwie "czasu wypoczywania". Uf, mamy to już "z głowy": te spacery dziką plażą, to niemoralne przecież pławienie się w lenistwie i zimnym Bałtyku, te upały prosto w słońce i dziurę ozonową, bez cienia... nadziei. W kieszeni krótkich spodni pozostała garść piasku, pięć groszy polskich i... tyle, a może jeszcze resztką złudzeń, i bursztyn. I już trzeba wracać co rychlej do ciasnych mieszkań, poglądów, biur, do starych kłopotów i do... wielkiego świata - małych polityków, dużych szfindli gospodarczych, bezpieczeństwa wojen i manipulacji ludzką naiwnością. Ot jesień już, ot życie samo, choć szkoda i żal. A dzieci? Dzieci do szkoły i niech się uczą dalej, że człowiek to brzmi dumnie, że równość, że braterstwo, że odpowiedzialność. Dlaczego tak minorowo? A no, bo

następne wakacje strasznie daleko. Powróćmy więc jeszcze na chwilę, choć tym razem już służbowo, do tych minionych i do... polskiej flądry.

Otóż flądra, przypominam zdeklarowanym emigrantom, to po polsku - stwór morski, płaski, taplający się po dnie, choć oczy ma po jednej stronie. Smażony filet z tej rybki stanowi wyjątkowo pożądany kęsek dla wypoczywających na polskim wybrzeżu, tak od Międzyzdrojów po Hel i jeszcze dalej. Choć ceny "u rybaka" i w całej Ojczyźnie tego lata "obrodziły" bardzo wysokie, przyjmując poziom istic zachodnio-europejski... odwrotnie proporcjonalny do wielkości tytułowej flądry i dochodów ludności. Cóż, Europa widocznie zobowiązuje i... kosztuje, zwłaszcza w wersji coraz bardziej centralnie sterowanej przez postkomunistów polskich.

Nic nowego pod słońcem, więc rząd zapowiada nowe podwyżki nośników energii i wliczenie podatku drogowego w cenę benzyny. Inflacja będzie zatem wyższa od zapowiadanych hucznie siedemnastu procent.

Oj, mam czasami skrupuły, że wciąż sięję tylko defetyzm i nieufność wobec krajowej młodej, demokratycznej, prężnej, przewodniej władzy ludo..., to znaczy sojuszy lewicy, socjaldemokracji i innych kolabora... koalicji.

Zastanawiałem się nawet ostatnio, przesiewając w wyobraźni i przez palce wakacyjne jeszcze ziarenka piasku, na plaży nie opodał zlikwidowanej właśnie

Stoczni Gdańskiej, co by tu znaleźć emanującego choćby cieniem... optymizmu? Otóż, wymyśliłem jedno "naj". Obecny prezydent RP, Kwaśniewski, jest najlepiej... opalonym prezydentem Europy, a może i świata. Z coraz szerszego i zapracowanego zapewne oblicza przywódcy narodu nie znikają ani na chwilę oliwkowe skutki wielogodzinnego wpatrywania się w słońce. Tak, uważam za bardzo pozytywny fakt, iż "pierwszy kibic RP", jak nazywają Kwaśniewskiego w Kraju (w związku z jego wyjątkową opiekuńczością wobec olimpijczyków w Atlancie i wstawiennictwem wobec boksera-bandziora), poświęca wiele czasu na opalanie swojego... "image". Po prostu jest to czas... oszczędzony Polsce, a to powinno cieszyć, bo będzie mniej do naprawiania... po odejściu postkomuny. Niestety, wprawdzie "Olo" opala się, ale za jego solarium rząd Cimoszewicza spieszy się jak może w tworzeniu faktów dokonanych, umacniających centralistycznie władzę i wpływy nomenklatury komunistycznej w życiu kraju.

Ze stanowisk w administracji państwowej i gospodarczej, z władz samorządowych odchodzą ostatni przedstawiciele "strony solidarnościowej", kończy się walka o "przejęcie" wpływów nad Urzędem Ochrony Państwa, system koncesji eliminuje niewygodną konkurencję ekonomiczną. Cóż, byle do przyszłego lata.

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Stowarzyszenie Pont Neuf zajmuje się pomocą dla Polski i innych krajów Europy Środkowej, założone zostało 7 lat temu przez panią Bernadette Chirac - małżonkę obecnego prezydenta Francji Jacques'a Chirac. Dyrektor stowarzyszenia Stanislas Pierret, który przez 7 lat dotychczasowej działalności placówki zajmował się nią na co dzień, powołany został do nowych zadań. Zaproponowano mu funkcję doradcy kulturalnego i naukowego w Pradze czeskiej. Pont Neuf opuszcza z żalem, bo w rozwój stowarzyszenia włożył dużo pracy i entuzjazmu. Rozpoczął od współpracy z krajami Europy Środkowej, obecnie stowarzyszenie ma kontakty z Rosją i innymi krajami wchodzącymi do Wspólnoty Niepodległych Państw. Jedną z podstawowych dziedzin współpracy jest wymiana młodzieży. Pont Neuf, jak dotąd, sfinansował podróże i pobyt we Francji przeszło czterem tysiącom młodych ludzi, co jest liczbą naprawdę imponującą. Fundował poza tym 100 stypendiów rocznie i organizował wiele imprez o charakterze kulturalnym i operacji humanitarnych.

Co się tyczy jego związku z Polską, to szczególnie ścisła współpraca istnieje z Warszawą, Krakowem i Gdańskiem. Dzięki inicjatywie pani Chiracowej, stowarzyszenie nawiązało kontakty z fundacją Danuty Wałęsowej. Wraz ze Związkiem Polskich Lekarzy we Francji, Pont Neuf przyznaje wiele stypendiów naukowcom i studentom medycyny; przyjeżdżają oni na parę miesięcy do Paryża, gdzie biorą udział w stażach organizowanych dla nich we francuskich szpitalach państwowych. Pont Neuf opiekuje się także polskimi artystami - zorganizował dla nich szereg wystaw i nosi się z zamiarem zaprezentowania nowych. Jak zapewnia Stanislas Pierret, działalność stowarzyszenia będzie w przyszłości kontynuowana. Być może nie zostanie jakoś radykalnie rozszerzona, ale będzie utrzymana. Za co serdecznie dziękujemy... Wydaje mi się, że należy także przekazać wiele podziękowań panu Dominique Stal, paryskiemu ekspertowi sztuki, który od wielu lat ma pod swą opieką dwudziestkę malarzy polskich i polskiego pochodzenia, którzy przede wszystkim dzięki własnemu talentowi, a także dzięki jego pomocy, zdołali się przebić na francuski, bardzo trudny rynek. Dominique Stal dobrze zna polskie malarstwo - odwiedził wiele

pracowni w całej Polsce. Zafascynował go poziom polskiej sztuki i postanowił podzielić się z rodakami swą pasją. Sprawa nie jest łatwa, bo nie należy zapominać, że we Francji zarejestrowanych jest oficjalnie 64 tysiące artystów malarzy. Tak jak w większości innych dziedzin, kryzys jest dotkliwy i konkurencja ogromna. Dominique'owi Stal jednak się udało. Dzięki przeróżnym pomysłom mającym na celu zbliżyć sztukę do przeciętnego widza, wprowadził na rynek francuski i międzynarodowy wielu polskich artystów, między innymi: Antoniego Bachurę, Hannę Sidorowicz, Władysława Kijno. Ich twórczość staje się we Francji, coraz bardziej znana.

Ostatnią inicjatywą pana Stal było umieszczenie 100 malarzy (także polskich) z fotografiami ich płócien i życiorysami na sieci Internetu. Internet - najnowsze narzędzie komputerowe dociera wszędzie. Oznacza to, że malarze pokazywani przez Stal mogą być odkryci w nieskończonej ilości miejsc na świecie. Oglądanie ich dzieł na ekranie komputera, to oczywiście nie to samo, co pójście na wystawę czy do muzeum, ale jako inicjacja malarska wydaje się być narzędziem pożytecznym.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL